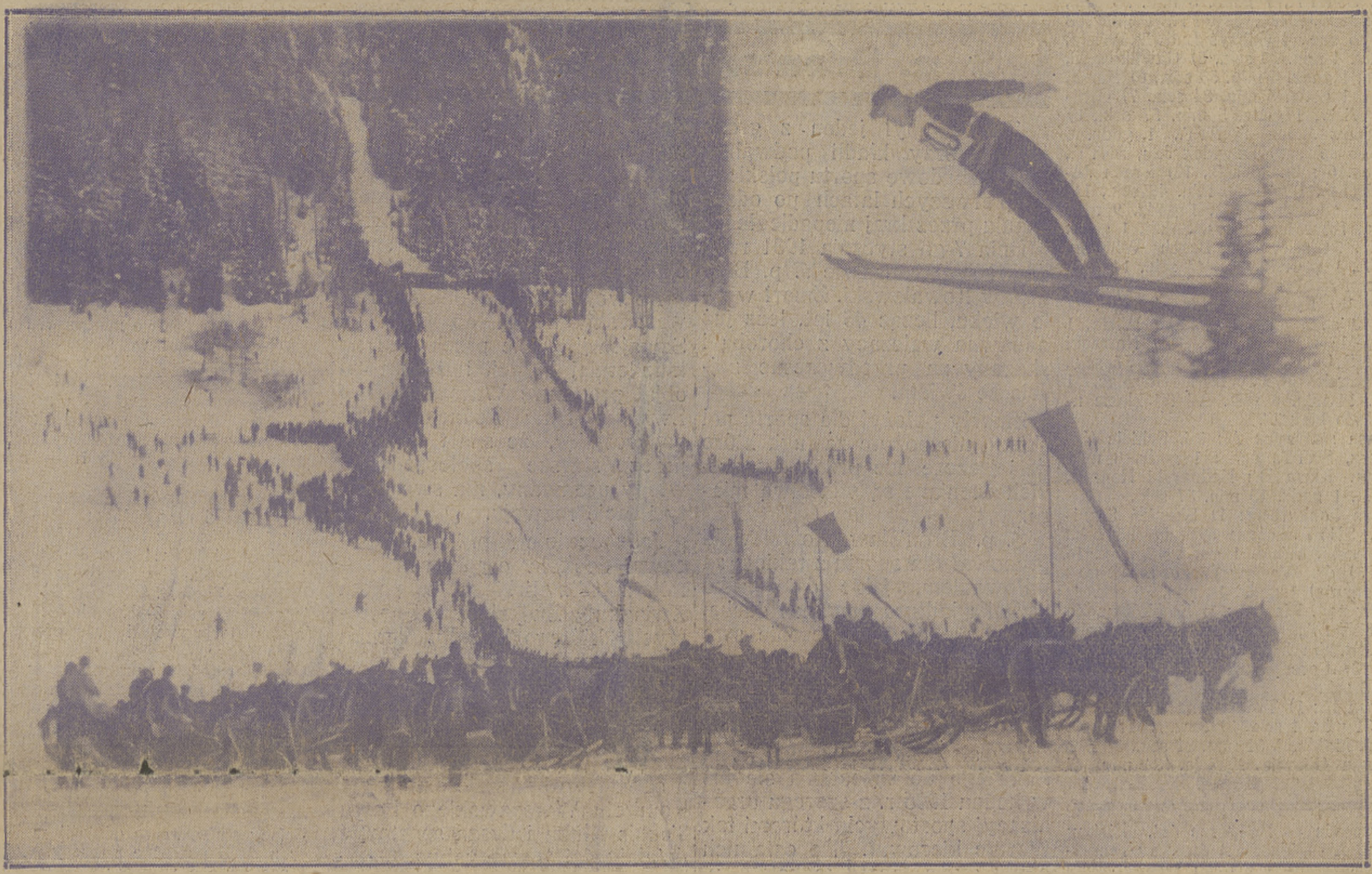
PRZEGLĄD SPORTOWY

CENA 30 GR.

Nr 4 (597) ŚRODA, DNIA 14 STYCZNIA 1931 ROKU M ROK XI

Krokiew znów ożyła

Pierwszy konkurs skoków narciarskich wygrywa Br. Czech przed A. Szostakiem



NOWA SKOCZNIA W DAVOS. NA LEWO TRIUMFATOR PIERWSZEGO KONKURSU SZWAJCAR KAUFMANN.

Na Krokwi i u jej stóp zawrzało wreszcie życie. W niedzielę, 11 b. m. po raz pierwszy w tym sezonie SNPTT i Sokół urządziły konkurs skoków.

Pogoda, jakby na zamówienie. Śliczny dzień słoneczny. Przez dwa ostatnie dni i noc spadł świeży, skrzący śnieg. Mróz około 9 stopni, to też śnieg nośny, pierwszego gatunku.

W próbnych skokach obowiązuje ostrożność. Z pierwszego rozbiegu — skoki krótkie. Długość skoków rzadko przekracza 30 metrów, nikt nie odważył się przeciągnąć czterdziestki.

Wreszcie rozpoczyna się sam konkurs. Pierwszy wylatuje Gawlikowski Władysław z Wisły. Ląduje. Megafon rzuca we wsłuchane tłumy: „dwadzieścia cztery". Po nim Dawidek Tadeusz— 30. Stopka Stach (Sok.) znów tylko 20.

— Eee! — przelatuje pomruk niezadowolenia.

Ale właśnie zgrabna czarna sylwetka od progu wylatuje jak strzała. Mietelski skacze efektownie. „31 metrów" — rzuca megafon. Wiślacy cieszą się. Zaraz jednak ruszają z Sekcji Marusarze. Jędrek pierwszy z nich — 32 metry. Szybuje pewnie i równo. Wysoko się wybija. Myszkowski Tadeusz z Sokoła — osiąga sztywno 31 m. Drugi Sokół Mateja Piotr, przysiada przy lądowaniu 24 m. Schindler Piotr (Wisła) słabe wybicie— 22 m. Tak samo Zalotyński—25.

— Maruszarz Jan! Sygnalizują z góry. Idzie odważnie, ale sztywno i zatraca sylwetkę — 31 m. Tyle też wyciąga — ładniej nieco, Łuszczek Izydor z Wisły. Jarosz Józek— wiślak — 29, 5 m. Kolesar — 26. A wreszcie podrywa wszystkich: Bronisław Czech SNPTT, z wyskandowaną dokładnie nazwą klubu. Wszyscy śledzą za znaną sylwetką faworyta. Na oko widać, że długość skoku dosięga czterdziestu. Styl i wybicie nagradzają rzęsiste oklaski i brawa. Megafon: „metrów 38". Znów oklaski.

Trzebunia Stach z Wisły po Bronku wychodzi mizernie. Niepewnie ląduje i szeroko wiedzie narty. Słabo. Zato znów oklaski witają pewny skok mistrza Polski, startującego w mundurze 3 psp. Karola Szostaka. Skok 35 m. Dalej sypią się nazwiska, które same rzucają ciszę na widzów pod Krokwią:

— Rozmus Aleksander! Wisła. Długa sylwetka znanego skoczka chwieje się nieco i skłania na prawą stronę. Senior wśród skoczków osiąga już tylko 30 metrów.

Po nim wylatuje Stach Marusarz. Trzeci już Marusarz. Jego skoki budzą zawsze posmak sensacji w tłumie. Tylko 35 m. Zagaduję go po wylądowaniu. — No, jakże się dziś skacze! — Śnieg dobry — odpowiada chętnie — tylko coś moje deski nie bardzo niosą. I starannie wyciera spód i dwa głębokie rowki.

Niskiem wybiciem osiąga 35 m. Antek Szostak, stający po raz pierwszy tego roku na starcie. Znakomity biegacz, też Sokół Franek Marduła, niezłem wybiciem i pewnie robi 28. Ląduje jednak sztywno.

Ta sama dwudziestka staje ponownie do drugiej serji skoków. Tylko Serafin, który, jako fotograf był zajęty w czasie pierwszej serji — skacze dwa razy: 37 i 33, wysuwając się odwagą i siłą wybicia do grupy czołowych skoczków Sokoła.

Gawlikowski z Wisły, który tak dobrze pokazał się na trasach biegów z wielką odwagą, prze do silnych szeregów zawodników do kombinacji. Drugi jego skok 29 m. nieopanowany jeszcze — zdradza zapał, pewność i wytrwałość.

Stopka Stach, wywalił się przy lądowaniu. Dawidek (Sokół) równo i spokojnie robi 33 m.

Mietelski otwiera serje skoków ekstraklasy. Znakomitem wybiciem, prowadzeniem nart i ślicznym łukiem zdobywa 41 m. Myszkowski Tadeusz z Sokoła nie może uchwycić wątku sztuki skoczka. Skoki jego długie i o silnem wybiciu, ale sztywne i jakby w drugiej połowie nieopanowane. Skrzyżował przed lądowaniem narty i cudem uniknął poważnego wypadku. Narta jedna przecież uległa, ścieląc drzazgami zeskok. Mateja Piotr słabiutko. Wytrwale Jarosz Piotr z Wisły. Pewnie na małej skoczni rozwinałby się w dobrego skoczka. Skok 32 m. Zalotyński 30 m. Też na małą skocznię!

Z pełną wiarą w przyszłość patrzymy zawsze na każdy nowy wyczyn Marusarzy. Janek, który dotychczas nie zdradzał wielkiego zainteresowania Krokwią, nabrał w tym roku wielkiego rozmachu i brawury. 39 m. Łuszczak Izydor 32 m., Jarosz Józek — obaj z Wisły 31 m.

Lankosz Józek, junior — malec — 23 m. Kolesar Piotr 30. Dobry materjał na skocznię treningową.

Niebawem leci Bronek Czech. Ostatni skok w konkursie przyniesie pewnie ponad 40. Znakomitym stylem, wśród burzy oklasków zjeżdża — a za nim krzyczą: 45 m.

Ostatnie słowo będzie miał Marusarz Stach, bo Karol Szostak poprzestał na 33 m. Wylatuje jak ptak z klatki z całą siłą swego młodzieńczego lotu— Marusarz Stach. Lądując, chyli się nieco w tył. Chciał widocznie jeszcze dalej lądować. Metrów 47. Cisze oczekiwania przerywa burza oklasków.

Publiczność rozchodzi się powoli do domu. Mróz i cień pod Krokwią, a Zakopane kąpie się w złotem słońcu. Konkurs skoków kończy dopiero Antek Szostak, skokiem 44 m. Pewnie i ładnie. Marduła wreszcie 35 m.

Skaczą jeszcze poza konkursem Jędrek Marusarz 44 m., Bronek przekroczył 50-kę — 52 m. Huk i oklaski powstrzymanego nazwiskiem tłumu. Młody Marusarz Piotr 47, ale Stach — przypieczętował niedzielne spotkanie na Krokwi — ostatnim skokiem na 53 m.! Pojedynek Marusarz — Czech będzie trwał nadal w tym sezonie, przez całą jego długość.

Skończono wesoło, bo szczęśliwie, bez wypadku. Dobry omen.

Wyniki: Klasa I: 1) Bronisław Czech (SNPTT) nota 17.775 pkt., skoki 38 i 45 mtr., 2) Szostak Antoni (Sokół) 16,066 pkt., skoki 35 i 44 mtr., 3) Wład. Mietelski (Wisła) 15,875 pkt., skoki 31 i 41 mtr., 4) Szostak Karol (3 p. strz. podh.) 15,553 pkt., skoki 35 i 33 mtr.

Klasa II: 1) Serafin Roman (Sokół) 14,358 pkt., skoki 31 i 33 m., 2) Łuszczek Izydor (Wisła) 14,291 pkt., skoki 31 i 32 [illegible] Marduła (Sokół) 14,066 pkt., skoki 31 i 35 mtr.

W klasie trzeciej triumfowali niepodzielnie braca Marusarze, bijąc notami niektórych zawodników pierwszej i drugiej klasy: 1) Marusarz Stanisław (S. N. P. T. T.) nota 16,491 pkt., skoki 35 i 47 mtr. (najdłuższy skok w konkursie), drugie miejsce w ogólnej klasyfikacji, 2) Marusarz Andrzej (SNPTT) nota 15,241 p., skoki 33 i 36 mtr., szóste miejsce w ogólnej klasyfikacji, 3) Marusarz Jan (SNPTT), nota 14,88[illegible] pkt., skoki 31 i 39 mtr., siódme miejsce w ogólnej klasyfikacji.



ELMER TERTAK

12-letni wirtuoz jazdy sztucznej na lodzie.



HILDA HOLOVSKY

fenomen łyżwiarstwa wiedeńskiego, na lodzie zakopiańskim.



A. Z. S. II — POLONIA II 2:2.

Gol! Polonia zdobyła wyrównującą bramkę na doskonałych rezerwach akademików warszawskich.



BOCHEŃEKI NA DWORCU W WARSZAWIE

przed wyjazdem do Krakowa. Na lewo Rafał Kratochwila, jeszcze w mundurze wojskowym na prawo Baranowski.



SKRA — WARSZAWIANKA 5:2.

Pierwszy mecz hokeja na lodzie o mistrzostwo warszawskiej klasy B. Gorący moment pod bramką robotników.

Pierwsze biegi płaskie w Zakopanem

Zwycięstwo Z. Motyki i Stopkówny

Zakopane znów miało w sobotę wielkie spotkanie narciarskie. Bieg dla zawodników na 14 klm. i dla pań ok. 4 klm. Organizatorzy S. N. P. T. T. i Sokół. Trasa z Lipek wiodła przez Krzeptówki. Gronik na Kiry, około kościoła, Kościelisko i do wylotu dol. Kościeliskiej, popod Regle i na Lipki zpowrotem. Wyniki, zważywszy na przeszkody atmosferyczne, jak ostry wiatr, dokuczliwe zimno — ok. 7 stopni poniżej zera — ustawiczne śnieżyce, stale się wzmagające i wreszcie częściowo, a specjalnie w lesie mało śniegu — są znakomite.

Też samo i ilościowo start liczny, bo ponad 50 zawodników.

Najlepsze czasy na 14 kilometrów — niżej niż godzina, Motyki Zdz. i Skupienia, świadczą same za siebie.

Klasyfikacje przeprowadzamy klasami. Okazuje się, że pierwsza klasa osiąga pierwszorzędne wyniki. Z drugiej zaś klasy zawodnicy, oprócz Marduły Franka, dostali w skórę od czołowych zawodników klasy trzeciej. Ogólna bowiem klasyfikacja dałaby kolejność: Motyka Zdz., Skupień Stach, Szostak Karol, Berych Władek, a po nich z drugiej klasy Marduła, po którym z trzeciej pójdzie Górski, Marusarze Stach i Jędrek, teraz dopiero z drugiej klasy Chramiec, a po nim znów z trzeciej Gabryś, Gawlikowski. Między „trzeciaków" wejdzie Berych Jan z II ze Strzelca, a po nim hańbą zajmie miejsca młodzież trzeciej klasy.

Z SNTT. brakło w tym biegu Czecha, Skupienia, który się spóźnił i startował poza konkursem i Polankowego. Z Sokoła — brak nadal Szostaka Antka, Strzelcowi Berych Janek niedopisał z powodu niedomagań sprzętu, Kurek —średni. Ma to zawodników na starcie. Wisła wystąpiła, jeśli idzie o liczbę stosunkowo, nieliczne — zaledwie 10 zawodników. Brakło asów na starcie. Częściowo jest to usprawiedliwione. Motyka Stach jeszcze nie wylizał się po Smokowcu, gdzie miał ciężki wypadek, Kuraś ma grypę, Michalski nie doprowadził jeszcze do porządku sprzętu po Smokowcu.

Brak jednak stale i uporczywie Modzelewskiego. Szkoda, że ten materjał narciarski tak się marnuje.

Motyka Zdz. osiągnął już, zdaje się swoją pełną formę, zpierwsze miejsce w biegu i pokonywując swego wiślackiego kolegę Karola Szostaka i, bijąc groźnych dla siebie rywali Skupienia St. i Berycha Wł.

Naogół wyniki indywidualne potwierdziły zapowiedź z biegu sztafetowego.

Organizacja dość dobra. Mamy coprawdę pewne zastrzeżenia co do trasy. Przedewszystkiem wydaje się trochę za krótka. Ale tłumaczyć to można świadomą, zdaje się, polityką zarządu okręgu, zmierzającą systematycznie, stopień po stopniu, od tras krótkich 10 i 12 kilometrowych, przez piętnastkę do ośmnastki i biegów średnio-długich, jak wojskowe 25 — 30 klm.

Nie możemy jednak zgodzić się na stale ten sam, już monotonny dla zawodników kierunek i profil trasy. Od niepamiętnych czasów uporczywie trzymają się włodarze narciarstwa wirchów i dolinek z ogólnym kierunkiem ku Kościeliskiej dolinie. Bardzo byłoby wskazane poprowadzić raz nareszcie trasę w innym kierunku.

Mamy nadzieję, że już najbliższe wielkie zawody o memorjał Wójcickiego w dn. 17 i 18 b. m. z trasą 16 klm. dla senjorów odbędą się w jakichś ciekawszych, a trudnych terenach, nęcących zawodnika nowością i trudem problemu technicznego.

*

Pierwszy w tym sezonie bieg pań na trasie ok 4 klm., wiodącej przez Gąsienicowy Wierch, Bufdówki, Krzeptówki i popod Regle odbywał, gdy zawodnicy 14-tki byli na trasie.

Zatrważająca była mała liczba startujących: 6 zawodniczek. Oczekiwaliśmy przynajmniej około 20 pań na starcie. W zeszłym roku zawody o mistrzostwo okręgu odbywały się w konkurencji 15 zawodniczek. Teraz tylko 6. I to jedna z poza okręgu — Schwarcbartówna z Makkabi.

Wydaje nam się, że kluby skoncentrowały wszystką główną uwagę tylko na zawodnikach, a zapomniały o zawodniczkach. Na starcie brakło przytem Polankowej, Giewontówny, Sumerówny, Fiszcrowej i wielu innych nazwisk.

Czasy są przeciętne. Zawodniczki nie osiągnęły jeszcze zeszłorocznej formy. Pierwsze miejsce zajęła Zosia Stopkówna. Czasem swoim, 3-minutowym wyodrębniła się z pośród reszty zawodniczek z powodu braku na starcie głównej jej rywalki.

Po dwuletniej przerwie wróciła na biały front Burnatówna i jest nadzieja, że słaby wynik nie powstrzyma jej od dalszych startów.

Wyniki biegów zakopiańskich

Techniczne wyniki biegów narciarskich w Zakopanem 10.I b. r.

Bieg panów — 14 klm.

I. klasa: 1) Zdzisław Motyka, Wisła, czas 59 min. 11 sek., 2) Karol Szostak, Sokół, 1 godz. 1 min. 20 sek., 3) Berych Władysław, SNPTT., 1 godz. 2 min. 54 sek., 4) Czech Władysław, Sokół, 1 godz. 2 min. 56 sek.

II. klasa: 1) Morduła Franek, Sokół, 1 godz. 1 min. 20 sek., 2) Chramiec Józef, Wisła, 1 godz. 4 min. 10 sek., 3) Berych Jan, Strzelec, 1 godz. 5 min. 11 sek., 4) Trojanowski, AZS. Cieszyn, 1 godz. 11 min. 15 sek., 5) Kolesar Piotr, Wisła, 1 godz. 19 min. 18 sek.

III. klasa: 1) Górski Michał, Wisła, 1 godz. 3 min. 20 sek., 2) Marusarz Stanisław, SNPTT., 1 godz. 3 min. 28 sek., Marusarz Jędrek, SNPTT., 1 godz. 3 min. 46 sek., 4) Gabryś Ludwik, Wisła, 1 godz. 4 min. 23 sek., 5) Gawlikowski, Wisła, 1 godz. 4 min. 53 sek., 6) Bursa, Sokół, 1 godz. 5 min. 34 sek., 7) Grajcar, Wisła, 1 godz. 5 min. 57 sek., 8) Marusarz Janek SNPTT., 1 godz. 6 min. 35 sek., 9) Dawidek Jan, SNTT., 1 godz. 6 min. 35 sek., 10) Brach Józef, Wisła, 1 godz. 6 min. 48 sek., 11) Stopka Michał SNTT., 1 godz. 9 min. 2 sek., 12) Ritek Adam, Sokół, 1 godz. 9 min. 24 sek., 13) Brach Wilhelm, SNTT., 1 godz. 9 min. 44 sek., 14) Roj Gąsienica, Wisła, 1 godz. 10 min. 36 sek., 15) Kysiak Teodor, 1 godz. 11 min. 3 sek., 16) Zuzaniak, Wisła, 1 godz. 13 min., 50 sek., 17) Nowacki Edm., Sokół, 1 godz. 13 min. 57 sek., 18) Kurek Mieczysław, Strzelec, 1 godz. 14 min. 6 sek.. W tej klasie ukończyło bieg 29.

Klasa starszych A.: inj. Schiele Kazimierz, SNTT., czas: 1 godz. 8 min. 23 sek. Klasa B.: Bednarski Henryk, SNTT., 1 godz. 15 min. 37 sek.,

Poza konkursem: 1) Skupień Stanisław, SNTT., czas: 59 min. 25 sek., 2) rłowski, Wisła, 1 godz. 12 min., 16 sek., 3) dr. Wacław Cichocki, (lekarz z Poznania) 1 godz. 12 min. 20 sek.

Bieg pań. Klasa I.: 1) Stopkówna Zofja, SNPTT.,, czas: 26 min., 50 sek., 2) Wilżanka Zofja, Wisła, 20 min. 46 sek., 3) Lorensówna Zofja, Sokół, 33 min. 3 sek.

Klasa II.: 1) Twardówna Stacha, Sokół. 31 min. 4 sek., 2) Szwarcbartówna Lotka, Makkabi, 31 min. 21 sek., 3) Burnatówna Olimpja, Wisła, 34 min. 45 sek.

Cracovia — Podgórze 4:4. Piękny sukces A — klasowej drużyny Podgórza, nad grającą z 6-ciu rezerwowymi graczami drużyną mistrza ligi. Stan do pauzy 4:2 dla Cracovii. Najlepszymi na boisku byli Seichter i Lasota z Cracovii, oraz Kasina z Podgórza.

Sokół pokonał Makkabi w meczu hokejowym o mistrzostwo okręgu krakowskiego w stosunku 3:1 (0:1, 2:0, 1:0). Przewaga Sokoła zaznaczyła się w trzeciej tercji. W Makkabi doskonały bramkarz Bremer.

Zawody bokserskie

Istniejący od roku oddział pięściarski przy poznańskim Sokole zadebiutował w niedzielę w spotkaniu drużynowem, dotychczas bowiem jego działalność ograniczała się do lokalnych spotkań międzyklubowych. Na przeciwnika wybrano sokołów pomorskich z Grudziądza. Pomorzanie jednakże okazali się jeszcze nowicjuszami w boksie, o dużych walorach fizycznych, o prymitywnym jednak poziomie technicznym.

Wynik 12:2 dla Poznania. Walki stały na niskim poziomie. Wszyscy niemal goście wystąpili ze znacznemi nad wagami.

Techniczne wyniki były następujące: waga papierowa: Romański (P.) przegrywa na punkty z Kozłowskim (Gr.). Wobec nadwagi 2 pkt. zdobywa Poznań. Waga musza: Bies II (Gr.) wygrywa na punkty z Tomlakiem dzięki [illegible] W. koguciej Gołak [illegible] zmusza do poddania się Szczepańskiego. Waga piórkowa: Wiśniew (P.) — Agor (Gr.). Walka nierozstrzygnięta, wobec nadwagi Agona 2 punkty przyznano Wiśniewu. Waga lekka: Pierand (P) wygrywa na punkty, posyłając w trzeciem starciu Biesa aż trzykrotnie na deski. Waga półśrednia: Misiurewicz (P) — Wrosz (Gr.). Misiurewicz, najlepszy zawodnik Sokoła poznańskiego, przyszły następca Arskiego, zdecydowanie wygrał na punkty, prowadząc przez wszystkie trzy rundy. W wadze średniej Hołasz (P.) znokautował już w pierwszem starciu wicemistrza Pomorza Wyżlickiego.

Międzyklubowy mecz bokserski Widzewska Manufaktura — Geyer zakończył się niespodziewanem w tak wysokim stosunku zwycięstwem Widzewa 9:3. Poziom meczu wysoki, przebieg walki interesujący. Zwycięski zespół zaprezentował się z jak najlepszej strony. Zawodnicy włożyli w walkę dużo ambicji i wykazali b. dobrą formę.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco: waga musza: Wolbab (W) — Wojciechowski (G). Walka wyrównana, wynik remisowy. Waga kogucia: Cegielski (W) — Kobylański (G). Przez trzy starcia trwa decydowana przewaga Cegielskiego. Waga piórkowa Zieliński (W) — Gawin (G). Przez dwie rundy walka równorzędna. Pod koniec, z powodu przygniatającej przewagi Zielińskiego, walka zostaje przerwana. Waga lekka: Kunikowski (W) — Angerman (G). Dwie pierwsze rundy wyrównane, w trzeciej Kunikowski niespodziewanie uzyskuje przewagę i zwycięża na punkty. W wadze półśredniej, po wyrównanej zupełnie walce Augustyniak (W) — Dutkiewicz (G) przyznano niesłusznie zwycięstwo Dutkiewiczowi. W wadze średniej Baranowski (W) z miesca zasypuje Kucharskiego (G) serją ciosów i już po pół minucie sędzia przerywa walkę. Ponadto odbyła się jeszcze walka pomiędzy Kuropatwą (Kruschender) a Majerem J. (G)., która nie dała rezulatu. Spotkanie było b. interesujace.

Finałowe spotkania pierwszego kroku bokserskiego na Śląsku miały się wreszcie odbyć w ub. niedzielę. Niestety przeprowadzenie pierwszego kroku bokserskiego wystawia bardzo smutne świadectwo i organizatorom i działaczom klubowym. Organizatorom, ponieważ naprawdę nie można znaleźć usprawiedliwienia dla ciągłego odkładania walk. Działaczom klubowym, gdyż postępowanie p. Ryszarda Wieczorka dyskwalifikuje go raz na zawsze. Pan W., będąc kierownikiem zespołu zawodników katowickiego Z. K. S-u, wycofał z walk swoich pięściarzy, gdyż był niezadowolony z orzeczenia sędziego.

Ś. p. Bronisław Kowalewski

Znów ubył jeden z grona tych, którzy kładli podwaliny pod rozbudowę sportu polskiego w pierwszych latach po odzyskaniu przez kraj niepodległości.

Dnia 7-go stycznia 1931 roku zmarł w Warszawie ś. p. Bronisław Kowalewski. Zmarł w sile wieku, licząc 45 lat, lecz już oddawna walczący z chorobą i skazany na przedwczesne zejście ze świata.

Zmarły położył dla sportu polskiego niespożyte zasługi, które dziś jeszcze nie przez wszystkich oceniane są właściwą miarą.

Ś. p. Bronisław Kowalewski pracował dla sportu z takiem zamiłowaniem, jakie daje tylko wysoka kultura umysłu i ducha. Starał się on w otoczenie swe zaszczepić zasadę pracy dla ogółu, z pominięciem dążeń osobistych, czego sam był zawsze wyraźnym przykładem.

Zły stan zdrowia zmusił ś. p. Zmarłego do wycofania się już w końcu 1926 r. z szeregu organizacyj sportowych, któremi faktycznie kierował. Do ostatnich chwil życia łączył jednak ś. p. Bronisława Kowalewskiego stały kontakt ze sportem polskim, dla którego organizacji poświęcił być może swój najlepszy okres życia.

Już przed wojną światową ś. p. Bronisław Kowalewski był członkiem Warszawskiego Koła Sportowego, które w Agrikoli umożliwiało młodzieży ćwiczenia fizyczne. Tam właśnie ujawnił się pierwsze dążenia Zmarłego do zmodernizowania przestarzałych zapatrywań na sport ówczesnych kierowników Koła.

Po wojnie, ś. p. Bronisław Kowalewski wrócił do kraju ze Szwajcarji, gdzie przebywał na kilkuletniej kuracji i 1920 roku objął prezesurę Warszawskiego Związku Piłki Nożnej, jakby podkreślając, że sport najmniej przez starsze społeczeństwo wtedy uznawany, ma swe zalety i rację rozwoju.

Jednocześnie ś. p. Zmarły pracował dookoła organizacji Komitetu Olimpijskiego, a potem Związku Związków Sportowych, którego był długoletnim wice-prezesem.

Znalazł on czas jeszcze na prezesurę Polskiego Związku Lekkoatletycznego, przeniesionego ze Lwowa do Warszawy, a obok tego był stale członkiem Komitetu Warszawskiego Lawn Tennis Klubu i duszą sportowej działalności towarzystwa.

Już po rezygnacji ze wszystkich tych mandatów, ś. p. Bronisław Kowalewski został w uznaniu swych zasług mianowany członkiem honorowym Związku Polskich Związków Sportowych.

Cześć Jego pamięci!

Wieści z całego kraju

O puhar Juvella odbył się w ubiegłą niedzielę przedostatni akt wielce interesujących walk. Dwa mecze coprawda nie mogły mieć już wpływu na losy puharu, jednakowoż zadecydowany został los puharu firmy „Dom Sportowy, Paweł Marticke", ufundowany dla tej drużyny katowickiej, która zdobędzie najlepszą lokatę w tych rozgrywkach. Zdobywcą tej nagrody został K. S. 06 Katowice. Do rozegrania pozostał jeszcze jedynie mecz 07 Siemianowice — Ż. K. S.

Wyniki niedzielne: Kolejowe P. W.— Policyjny K. S. 3:1, 07 Siemianowice — 06 Katowice 4:4.

O puhar Powstańca: Słowian - Pogoń N. Bytom 8:0, Dąb — Zj. Prz. Sportu 2:0.

Finał koszykówki w Poznaniu o puhar firmy Gąsiorowski i Frankowski przyniósł zwycięstwo mistrzowi Polski AZS nad Wartą I w stosunku 29.19 (14:13). Mistrz Polski wystąpił w pełnym swoim składzie, grał jednak za bardzo nonszalancko. Po przerwie gra ostra. Na minutę przed końcem Warta bez podania powodów zeszła z boiska. Przedmecz AZS II — Warta II 30:27.

Zawody narciarskie w Krynicy przyniosły wyniki następujące: Bieg 18 klm.: 1) Żytkowicz (KTN) 1:36:56 sek. 2) Bukowski 1:37:11 sek. 3) Skowroński 1:46:41 sek. Bieg juniorów 8 klm.. 1) Płonka Zygm. 55:04 sek. 2) Burda Miecz. 55:55 sek. 3) Nowak 56:44 sek. Warunki terenowe i atmosferyczne bardzo dobre.

Ostatnia niedziela przyniosła w Warszawie kilka meczów w grach sportowych. Robotnicza Skra zorganizowała spotkania w koszykówce, ulegając w meczu drużyn męskich wicemistrzowi Warszawy YMCA w stosunku 20:30, a kobiecych — zdekompletowanej nieco Polonji 8:18. W obu spotkaniach zespoły Skry wykazały dużo bojowości, ambicji oraz tendencji do gry ostrej, a zato prymitywną dość technikę i — zwłaszcza drużyna kobieca — brak rutyny.

Wielką niespodziankę zrobiła coraz to lepsza Makabi. Tydzień temu pokonała A-klasowego Strzelca 24:20 w męskiej koszykówce, w niedzielę zaś odniosła piękne i zasłużone zwycięstwo 30:22 nad odmłodzoną drużyną Varsovii, która nie może jakoś wrócić do dawnych czasów świetności.

Lwowianka — Hasmonea 4:0 (0:0, 3:0, 1:0). Zawody o mistrz. kl. B przyniosły zasłużone zwycięstwo Lwowiance, która szczególnie w drugim i trze

Polscy saneczkarze odnieśli w Smokowcu dość poważne sukcesy. Zajęli oni następujące miejsca:

W jedynkach: Stan. Rączkiewicz (KTH) 5-te miejsce, czas 5:35.2 sek., Bron. Witkowski (KTH) 9-te miejsce, czas 5:50 sek., Kaz. Żarlikowski (KTH) 10-te miejsce, czas 5:56.2 sek i Stef. Szerauc (NTH) 15-te miejsce, czas 6:36 sek. Udział brało w zawodach 100 saneczkarzy. W dwójkach para Witkowski — Żarlikowski zajęła ósme miejsce, uzyskując czas 5:40,4 sek.

Kronika zagraniczna

Rozgrywki puharowe w Anglji zgromadziły w sobotę rekordową, bo dochodzącą do 750.000, ilości widzów. Najważniejsze spotkanie Aston Villa Arsenal zakończył się remisem 2 : 2. Chelsea pokonał a Westham 3:1.

Jedyna amatorska drużyna w konkurencji puharowej Corinthians uległa Port Vale 1:3.

Rewanżowe spotkanie Arsenal — Alton Villa, które odbędzie się we środę, zapowiada się bardzo sensacyjnie, przyczem spodziewane jest rekordowe powodzenie kasowe.

Sześciodniówka w Dortmundzie, rozpoczęta w piątek zgromadziła na starcie następujące wybitniejsze pary. Linari — Guerro, Rausch — Hürtgen, von Kempen — Stübecke, Charlie — Deneef.

Mistrzostwa narciarskie Tyrolu, zakończyły się zwycięstwem Rudolfa Matta, który wygrał bieg zjazdowy, był drugi w „osiemnastce" i drugi w skokach. Drugie miejsce zajął mistrz Niemiec Walter Glass.

„Osiemnastkę" wygrał świetny narciarz austriacki Harold Paumgarten w czasie 19.14 m. przed Maltem 19.18 m. i Glassem 19.18 m. 46 sek. W skokach triumfował Schwab (30 i pół mtr.) przed Maltem, Nielsem i Glassem (34 i pół mtr.).

Berger Ruud, brat słynnego Sigmunda pokonał w Drammen świetnego Alfa Budersena, skokiem 53 i pół mtr. Słynny biegacz Rudstadstuen zajął skokiem 44 mtr. drugie miejsce w Melchamma za Brohdalem (49 i pół mtr.).

Wende, znany w Polsce skoczek czeski o którym od dawna nic już nie słyszano, wygrał konkurs skoków w Krummhiebel (37 i pół mtr.), bijąc na nim braci Ermel.

Hokeiści berlińscy z B.S.C. wykazali bardzo dobrą formę, bijąc w Wiedniu team austrjacki 4:0. Wiedeńczycy wystąpili z Maceraueronn, Sellem, Boeblem i Eislem. B.S.C. opierał się na świetnej formie Balla i Jaeneckego.

37.000 niemieckich pracowników poczt uprawia sport w 82 klubach. Pod tym względem Polska ma niezmierne zaległości.

Reprezentacja hokejowa Anglji pokonała T. H. C. w Zurychu w stosunku 6:0. Forma Anglików nie była zadowalająca.

Rekord skoku narciarskigo padł znowu w kraju wszelkich rekordów — Ameryce. Na „locpingowej" skoczni w Salt Lake City zamerykanizowany Norweg Alt Dugen, osiągnął 77,5 mtr. Skok był ustalny.

Jack Dempsey dąży powoli w ślady swego przyjaciela Rickarda i nosi się z zamiarami organizowania wielkich meczów pięściarskich. Między innemi chce on wyłonić godnego przeciwnika dla Schmelinga i w tym celu chce zorganizować walkę Carnera — Scharkey zwycięzcę tego meczu zetknąć ze Striblingiem. Wiadomości te są sprzeczne zarówno z projektami Schmelinga jak i Sharkeya i dlatego budzą poważne zastrzeżenia aczkolwiek są możliwe

Lista nalepszych pięściarzy świata, ustalona przez najwyższą bokserską władzę Ameryki, przedstawia się następująco: 1) Schmeling, 2) Joung Striebling, 3) Jack Sharkey, 4) Carnera, 5) Griffiths, 6) Godfrey, 7) Risco, 8) Paolino, 9) Schaf, 19) Baer.

Carnera został zdyskwalifikowany przez związek włoski za niedotrzymanie kontraktu we Florencji. „Honorowy" faszysta nie może się skarżyć na wdzięczność swej ojczyzny.

Turniej tennisowy w Cannes wygrał Rogers, bijąc Aeschlimana 8:6, 6:1, 3:6, 7:5. Ryan pokonał Satterthwaite 4:6, 8:6, 6:1. Grę podwójną wygrali Aeschlimann, Worm, bijąc Rogersa, Hillyarda 6:3, 9:7, 6:2.

Ciężkoatletyczne mistrzostwa Europy w zapasach odbędą się w czasie od 27 — 30 marca b. r. w Pradze. Na mistrzostwa te wyjedzie również polska reprezentacja w pełnym składzie. Celem ustalenia składu drużyny zostaną czołowi zawodnicy polscy zawezwani na kurs instruktorski organizowany w lutym na Śląsku.

Eliminacyjne zawody odbędą się 1-go marca.

Bezpośrednio po mistrzostwach weźmie polska drużyna udział w międzynarodowym turnieju zapaśniczym w Prostejowie w Czechosłowacji.

Warszawa -- Kraków 6:1

Mecz hokejowa dużo zespołów kombinowanych

Warszawa w składzie: Stogowski; Kulej, Materski, Krygier, Pastecki, Duboski, Sokołowski.

Kraków: Czerny; Balcer, Trytko, Ziętkiewicz, Jasiński, Patkowski, Reyman, Klaput.

Pierwsze spotkanie stolicy z Krakowem zakończyło się zwycięstwem Warszawy. Kraków osłabiony był jednak brakiem najlepszych swych zawodników — Rosiewicza, Czesława, Sroubka, Makowskiego.

Goście swą grą zrobili dobre wrażenie — nie widać było coprawda u nich wytężenia, ani ambicji natomiast uderzała w oczy rutyna Kuleja, spokój Krygiera i pewność Stogowskiego w bramce. Raziła nieco egoistyczna gra Krygiera, który zaledwie kilka razy oddał może krążek partnerom. W przeciwieństwie do niego, Sokołowski, Materski, Pastecki, czy Dubowski pracowali więcej kombinacyjnie.

Początkowe minuty przynoszą przewagę Warszawie i kilka pierwszych strzałów dobrze trzymanych przez Czernego. Akcja Krygiera pozwala Pasteckiemu z przeboju strzelić pierwszą bramkę. W chwilę później krakowianie dochodzą pod bramkę. Reyman ładnie strzela w stojącego na pozycji Stogowskiego.

Drugą bramkę, najładniejszą meczu, strzela pewnie Krygier z ładnego podania na kij Sokołowskiego z 2 kroków — obok interwenjującego bramkarza. Krygier w chwilę później mija obrońców, a strzał odbity przez bramkarza dobija pewnie Kulej.

Druga tercja upływa na indywidualnych zagraniach Krygiera, Dubowskiego, Sokołowskiego, ale krakowianie bronią się lepiej. Krygier po przeboju ściąga do siebie bramkarza i podaje Kulejowi, który podwyższa wynik, strzałem do pustej bramki. Farlow wyklucza dwóch graczy w tej tercji za foule. Ładny atak Krygier, Sokołowski, Dubowski i Dubowski strzela 5-tą bramkę.

Ostatnia tercja jest okresem dobrej gry krakowian, którzy dopingowani przez publiczność, atakują znacznie częściej, a honorowy punkt po akcji Ziętkiewicz, Reyman, uzyskuje Jasiński, poprawiając strzał Ziętkiewicza. Obustronne ataki kończą się solową akcją Kuleja i bramką, zdobyta dla Warszawy.

Sędzia p. Farlow wzorowy, Publiczności 600 — 1000 osób.

Od Redakcji

P. Zygmunt Hart., Lublin. Sprawy te są przebrzmiałe i nie przedstawiają się tak tragicznie. Kara była słuszna i nikt nie chce przeciw niej protestować. Pozatem dyskwalifikacja nie pociąga za sobą zaprzestania treningu, to też mamy nadzieję, że nasz znakomity biegacz będzie na wiosnę w doskonałej formie.

P. L. Aug., Warszawa. Omyłkowo opuściliśmy nazwisko Kowalskiego.

P. W. Skar., Poznań. Niestety, nie jesteśmy w stanie to sprawdzić. Pan sam wie jednak chyba najlepiej, czy odpowiedź była trafna.

P. M. Wyż., Gdynja. Warta nie grała nigdy z Herthą. Czynione są starania o pozyskanie współpracy Adamowskiego w obozie. O grze w reprezentacji jednak mowy, zdaje się, być nie może. Dziękujemy za życzenia.

Prof. dr. St., Kraków. Prosimy o przesłanei artykułu do oceny.

P. T., Poznań. Biletów bezpłatnych dziennikarze nie otrzymują, jedynie 50% ulgę kolejową w drodze powrotnej.

Czytelnia uczniów Gimn. III, Kraków. Zapowiadanego sprawozdania nie otrzymaliśmy.

P. H. Pruf., Czermno. Jędrzejowska, Marchewczyk, Mauer, Trojanowski II, Szczerbówna, „Malec", „Mikrus"; odpowiedź jak p. W. L. z Łowicza.

P. M. Pawl. Zarzuty Pana są niesłuszne. Mamy znacznie poważniejsze zastrzeżenia co do organizacji meczu Brno — Warszawa. Na meczu Polska — Czechosłowacja będzie niewątpliwie lepiej.

A. Brand., Grodno. Nagrody z obu konkursów już wysłaliśmy.

Popisy łyżwiarskie w Katowicach

W niedzielę odbyły się na sztucznym torze łyżwiarskim w Katowicach międzynarodowe pokazy jazdy figurowej.

Tym razem organizacja nie dopisała w zupełności, gdyż pokazy rozpoczęły się w południe z godzinnem opóźnieniem, co musi się naturalnie fatalnie odbić na frekwencji publiczności — godzinne wyczekiwanie na mrozie musi wystraszyć najzapaleńszych zwolenników.

Pokazy były udane i przyczynią się niewątpliwie do dalszego rozwoju łyżwiarstwa.

Szczególny entuzjazm wzbudzali zawodnicy młodociani Hilda Holovsky i Elemer Tertak. Zaprodukowali oni jazdę na łyżwach wykończoną do ostatniego pociągnięcia.

Również nadzwyczaj bogaty i trudny program zaprodukowała wicemistrzowska para Europy i Węgier Baby Kotter i Laszlo Szollas.

Mniej podobała się tym razem mistrzowska para Europy Olga Orgonista — Sandor Szalay. Produkcje polskich wicemistrzów wypadły blado.

Mistrz H. D. W. Prażnowsky miał pecha w swojej brawurowej jeździe i kilkakrotnie się przewrócił.

Wiedeńska para taneczna Hedi Schneider — Eugenjusz Richter zebrali za swoją elegancką i zgraną jazdę huczne oklaski.

Cały program został wieczorem jeszcze raz powtórzony przy liczniejszym napływie publiczności.

Ping-pong

W Warszawie rozegrany został mecz ping-pongowy pomiędzy Barkochbą, a mistrzem Warszawy w ping-pongu Lassem, który zakończył się niespodziewanym zwycięstwem Barkochby warszawskiej w stosunku 4:3; wyniki techniczne są następujące: Lapon (B) — Laufer (Ż.): 6:0, 6:0 (Walkow.); Lapon III (B) — Kahan (Ż) 8:6, 6:3, 6:8. Zysfeld (B) — Nurflus (Ż) 6:3, 10:8. Dymentman (B) — Goldstein (Ż) 6:0, 6:0 (walkow). Kurlandski (B) — Wajsman (Ż) 4:6, 8:6, 6:4. Lotryngier (B) — Goldberg: 7:5, 6:3. Rozmaryn (Ż) — Rundsztein (B) 6:1, 6:1.

Pingpongiści Hasmonei łódzkiej rozegrali w Warszawie dwa spotkania ping-pongowe z mistrzem Warszawy Lassem i Barkochbą. Zespół Hasmonei łódzkiej zareprezentował średnią klasę warszawską, a porażka z Lassem była zasłużoną.

Pierwszego dnia Hosmonea bije pewnie Barkochbę 5:0, przyczem wyniki szczegółowe były następujące: Irdsztein (H) — Lapon 21:13, 21:14; Ilma (H) — Lapon II 21:18, 21:19. Idd (H) — Lotryngier (B) 21:17, 20:22, 21:18. Edelbaum (H) — Rundsztein 21:14, 21:15, Hendeles (H) — Dymentman (B) 21:12, 21:17. Następnego dnia Lass pokonał gości w stosunku 4:1. Wyniki techniczne były następujące: Lauter (Ż) — Ilma (H) 18:21 ,21:19, 21:19. Rozmarin (Ż) — Hendeles (H) 13:21, 21:12, 21:13. Goldberg (Ż) — Edelbaum (H) 19:21, 21:12, 18:21. Szwarcman (Ż) — Idd (H) 21:19, 21:17. Rasner III — Skorowski (H) 21:17, 22:20. W zespole łódzkim wyróżnili się: Edelbaum, Hendeles i Izelntein. Zainteresowanie zawodami słabe, publiczności w obydwa dni 150 osób.

Nasza reprezentacja hokejowa

Wywiad z p. Osiecimskim o graczach polskich biorących udział w turnieju krynickim

Turniej międzynarodowy o mistrzostwo Krynicy zamknął pierwszy okres naszych przygotowań do mistrzostwa świata. Tu zdawali gracze egzamin z dorobku miesięcznej pracy w Katowicach i wartości nauk p. Farlowa.

By zdać sobie dokładnie sprawę z postępów hokeja polskiego, zwróciliśmy się do p. Osiecimskiego - Czapskiego, który zna hokej nasz nawskroś, przeżywał jego triumfy i klęski od czasów jego powstania i, jak nikt inny może, jest powołany do wypowiadania opinji.

— Jestem w tej chwili osobą zdala stojącą od zarządu P. Z. H. L. — mówi na wstępie p. Osiecimski. — Kapitanem związkowym jest p. Tad. Kuchar i on byłby najbardziej powołany do wypowiadania sądu o drużynie. Mogę wyrazić jedynie swe własne zdanie.

— Jak Pan sobie wyobraża szkielet reprezentacji po doświadczeniach krynickich? — pytamy.

— Stogowski w bramce, Adamowski, Kowalski w obronie, Sabiński, Tupalski, Krygier w ataku, oto mojem zdaniem ideał drużyny polskiej.

— Sami starzy gracze—zwracamy uwagę.

— Tak jest. Młodzi nie dorośli jeszcze, mimo wszystko, do klasy Adamowskich i Tupalskich. Powinniśmy stanąć na głowie i nakłonić Adamowskiego do zmiany swej decyzji. Jego technika i rutyna, nawet teraz, mimo braku treningu, są niezastąpione. A parę tygodni pracy w Katowicach wyniosłoby go znowu na szczyty hokeistów Europy.

— Naturalnie, nie można go zmuszać do gry, zwłaszcza, że zdrowie jego podobno jest nie świetne. Adamowski w Katowicach byłby jednak niezastąpiony, nawet gdyby nie grywał. Oto p. Farlow jest osamotniony i niewykorzystany wskutek trudności językowych. P. Sachs tłumaczy opinje i uwagi p. Farlowa po łebkach. iNe orjentuje się dostatecznie w wadze słów. Adamowski byłby idealnym łącznikiem między Farlowem i graczami i praca Farlowa, dopiero z Adamowskim przy boku wydałaby rezultaty.

— To też PZHL powinien z całą energją prosić Adamowskiego o przybycie do Katowic. Bez przesady losy Polski na mistrzostwach świata są w jego rękach.

— Drużynie polskiej brak jest obrony. Najlepszy i niezastąpiony, Kowalski — słusznie, czy niesłusznie, obrażony na P. Z. H. L., jest zdala od Katowic. Podobno udało się jednak skłonić tego świetnego gracza do wzięcia udziału w obozie. Byłaby to dla drużyny polskiej zdobycz kapitalna, równie wielka, jak pozyskanie Adamowskiego.

— Kulej nie jest już dawnym Kulejem. Zachował wiele dawnych zalet, styl, technikę, ale jest powolny; ma świetne momenty, ale naogół na jeden dobry mecz ma trzy złe. Ambicja i ofiarność, z jaką Kulej pracuje (stracił dobre parę kilogramów tłuszczu), kondycja poprawiająca się z dnia na dzień, pozwala przypuszczać, że owych dobrych meczów będzie coraz więcej, ale uważam, że Sokołowski jest już teraz lepszy od niego. Postępy, jakie czyni ten młody gracz, są zdumiewające. Twardość w walce, szybkość, energja, nienaganna technika, już teraz, stawiają go w pierwszym rzędzie hokeistów polskich. Austrjacy uważali go za najlepszego Polaka. Farlow chwali go ogromnie. Przyszłość, jednem słowem, olbrzymia.

Stogowski w nauce zrobił ogromne postępy. Nie rzuca się już na oślep, jest przytomny, energiczny, odważny. Co jednak najważniejsze, nauczył się on brać udział w grze. Jego podania na skrzydła na linję 20 mtr., są kapitalną zdobyczą z nauk Farlowa i pozwalają przenosić ciężar gry momentalnie pod bramkę przeciwnika. Dobre postępy zrobił również Sachs.

Materski odznacza się kolosalną ambicją, jest dobry, ale za mały, za lekki (waży 55 klg.), to też nie jest zaporą dla przeciwników, grających ciałem Godlewski I może najlepiej opanował „body checking", ale jest niepewny w podaniach i kombinacyjnie słaby.

Krygiera Farlow naogół chwali, jeździ on i strzela dobrze, a ostatnio zarzucił nawet swą grę egoistyczną i nabrał smaku dla kombinacji. Ciekawe jest, że naogół gracze młodzi strzelają lepiej od starych. Tyczy się to zarówno Krygiera, jak i Tupelskiego. Sokołowski, Sabiński, Hemmerling są znacznie lepszemi „goalgetterami" od starej gwardji.

Tupalski jest lepszy, niż w roku zeszłym, choć nie osiągnął dawnej formy. Brak mu ciągle jeszcze kondycji i wytrzymałości, orjentacją i rutyną przewyższa jednak wszystkich. Kolosalną jego zaletą jest to, że gra zawsze dobrze, na prawej, jak i na lewej stronie.

Sabiński jest kombinacyjnie dobry, fizycznie słaby, za szybko się rozrósł i nie skrzepł jeszcze. Ma tendencje egoistyczne.

Hemmerling jeździ dobrze i szybko, jest silny, dobrze dribluje. Gra jednak bez głowy.

Szenajch w r. ub. zapowiadał że osiągnie najwyższy szczebel hokeja polskiego, zatracił się jednak w swym rozwoju. Powinien sam potrenować w Warszawie, co mu dobrze zrobi. Na miejsce w reprezentacji liczyć nie może.

Godlewski II, Zimmer, Dubowski są cennemi jednostkami. Godlewski jest za miękki, Zimmer za mały, Dubowski za lekki (53 kgr.). Świetnie zapowaiada się Czyżowski z C. I. W. F., którego płk. Krzyski obiecał zwolnić do obozu. Jest on graczem „prawym", których brak dotkliwie odczuwamy.

— Turniej w Krynicy wygrała Polska zupełnie zasłużenie —mówi dalej p. Osiecimski. — Wiedeń, ze swymi 3 reprezentacyjnymi graczami, ustępował nam wyraźnie; ataki polskie gościły ciągle pod jego bramką. Mam wrażenie, że reprezetacja Austrji będzie słabsza od teamu Wiednia, tak, jak Wiedeń był gorszy od Wiener E. V.

— Niezaszczytny wynik z Opawą tłomaczę lekceważeniem przeciwnika i nieprawdopodobnym pechem w strzałach, który prześladował Tupalskiego. Powinniśmy strzelić przynajmniej 4 bramki.

Z Węgrami grał team A. doskonale, wprowadzając w życie masę wskazówek taktycznych Farlowa (sposób współpracy obrony z atakiem). To też w trzeciej tercji zwłaszcza, przewaga Polski była miażdżąca.

— Nasze nadzieje na mistrzostwach? — pyta Pan. — To zależy od tego, kto przyjedzie. W każdym razie powinniśmy wyjść zwycięsko z naszej grupy. Austrja nie będzie zbyt silną. Czesi, to Malecek; Peka w bramce jest dziś słaby, Dorazil jako Niemiec, nie będzie zapewne chciał grać. Węgrzy postępów nie zrobili. Anglicy, bez kanadyjczyków nie będą zbyt groźni. Szwajcarja podobno nie przyjedzie. Francuzi, Włosi, Rumuni roli odegrać nie powinni.

— Pozostają Niemcy, Szwecja, U. S. A. i Kanada. Niemcy mają dwu fenomenalnych graczy Balla i Jaeneckego; od ich formy, chwilowo nie świetnej, zależy wszystko. Szwecja jest nie w formie. U. S. A. — to wielka niewiadoma.

— Możemy więc dojść do finału z Kanadą. I dopiero tu wynik nie pozostawia wątpliwości.

— Jak jednak mówiłem—powodzenie nasze zależy od dwu rzeczy: współpracy Adamowskiego z Farlowem i współudziału Kowalskiego w treningach i reprezentacji. P. Z. H. L. musi to przeprowadzić.



HOKEIŚCI WĘGIERSCY Z B.K.E.
nie odegrali na mistrzostwach Krynicy poważniejszej roli, choć wywalczyli z teamem Wiednia zaszczytne remis.



CZOŁOWI GRACZE POLSCY
Drużyna „B." (białe koszulki) i paru graczy „A." (czarne koszulki), pozują w Krynicy fotografom.

Przygotowania klubów ligowych

do uchwalenia reform na walnem zgromadzeniu 17 i 18 b.m.

Walne Zgromadzenie Ligi zbiera się w nadchodzącą sobotę i niedzielę na doroczne obrady. Tym razem zapowiadają się one dość spokojnie i nie można nigdzie dopatrzeć się owego podgorączkowego rozpalenia umysłów, jak za lat poprzednich. Objaw to bardzo dodatni, gdyż tylko w spokojnej atmosferze można przemyśliwać nad wprowadzeniem pożytecznych reform, a spokój i ład organizacyjny wśród pierwszych klubów działa też odpowiednio na mniejsze kluby, które nie mają już tak złych przykładów, jak w czasie pamiętnej „rewolty" z października 1929 roku.

Na czoło wszystkich spraw wybija się kwestja systemu mistrzowskiego. Zarząd Ligi nie zgłosił w tej sprawie żadnego projektu, z inicjatywą wystąpiły natomiast dwa kluby Cracovia i Garbarnia. Oba domagają się zmniejszenia ilości klubów do 10-ciu, przyczem Cracovia proponuje rozgrywać mistrzostwa od 15 sierpnia do 30 listopada i od 15 marca do 30.VI.

Projekt zmniejszenia ilości klubów wymaga zgody dziewięciu klubów, co jest rzeczą niemal nieosiągalna, gdyż trudno przypuszczać, aby kluby znajdujące się w drugiej części tabeli aprobowały ten wniosek.

Projekt W. G. i D. przewiduje początek mistrzostw 15 marca, a koniec 22 listopada z pozostawieniem wolnych tylko dwu niedziel w lipcu. Długi czas trwania mistrzostw wynika z tego że P.Z.P.N zabrał w tym roku sześć terminów co jest ilością zdaniem ligowców stanowczo za dużą.

Liga postanowiła na walnem zebraniu P.Z.P.N. wystąpić z wnioskiem o zarezerwowanie tylko pięciu terminów i o przyznanie w jednym z tych terminów prawa pierwszeństwa w organizowaniu imprez Lidze przed O.Z.P.N-ami. Pozatem Zarząd Ligi proponuje, aby dzień P.Z.P.N-u, którym jest druga niedziela maja, przeniość na termin późniejszy. Ponieważ w maju nie mogą się jeszcze odbywać spotkania międzypaństwowe, zaś w dzień zarezerwowany dla P.Z.P.N-u śmiało może jedenastka reprezentacyjna rozegrać spotkanie, a jednocześnie w całym kraju kluby grać mogą na rzecz najwyższej magistrat[illegible]. Propozycja zmniejszenia ilości terminów dla spotkań międzypaństwowych jest zupełnie słuszna gdyż pięć terminów wystarcza w całości, zwłaszcza, że P.Z.P.N. zamierza dwukrotnie grać jednocześnie na dwóch frontach. Żądanie Ligi o zachowanie jednego terminu dla niej jest też słuszne. Kluby ligowe dają graczy do reprezentacji Polski, mogą więc raz skorzystać z nich dla urządzenia zawodów np. na fundusz ubezpieczenia, na co jeden termin zarezerwowany w czasie mistrzostw ligowych (11.X) nie wystarczy.

Godzi się jeszcze zaznaczyć, że ustępujący Zarząd zgłosi na Walnem Zgromadzeniu projekt, by mecze ligowe prowadzili sędziowie z danej miejscowości, w której się mecz odbywa, co spowoduje oszczędność kilkunastu tysięcy zł.

Definitywne terminy międzypaństwowych spotkań polskiej reprezentacji bokserskiej ustalono następująco: w Warszawie 1.II Polska — Czechosłowacja, w Katowicach 16:II Polska — Austrja, w Poznaniu 8.III Polska—Węgry.

W obliczu mistrzostw świata

Z okazji hokejowych mistrzostw świata w Krynicy (1 — 8 lutego) odbedzie się XVIII Kongres Międzynarodowej Ligi Hokeju na Lodzie (Ligue Internationale de Hockey sur Glace). Kongres obradować będzie dnia 31 stycznia o godz. 16-ej i 1-go lutego o godz. 10-ej w sali Domu Zdrojowego w Krynicy.

Porządek dzienny Kongresu zawiera m. inn. dwa wnioski polskie. Pierwszy z nich dąży do organizowania w przyszłości mistrzostw hokejowych świata i Europy wyłącznie w krajach, posiadających sztuczne tory łyżwiarskie; uzasadnienie wniosku wskazuje na olbrzymie przeszkody podczas mistrzostw w Chamonix w 1930 roku, kiedy po długiem oczekiwaniu na mróz trzeba było przenieść turniej na sztuczny tor w Berlinie.

Drugi wniosek polski proponuje, aby w latach kiedy odbywają się Olimpjady nie rozgrywano ani mistrzostw Europy, ani świata. P.Z.H.L. wychodzi tutaj z założenia, że urządzenie dwu tak wielkich imprez spowodowałoby rozstrzelenie zainteresowania publiczności i graczy, czyli doprowadziłoby do objawów wysoce niepożądanych.

Pozatem porządek obrad przewiduje pewną zmianę reguł gry: oto zarząd LIHG proponuje, aby w trzeciej tercji drużyny zmieniały pola po 7½ minutach gry, ponieważ, według dotychczasowego systemu, dwie tercje, grane na tej samej części boiska, czasami stwarzało niesprawiedliwe uprzywilejowanie jednej drużyny.

Z pośród spraw formalnych, które wejdą pod obrady kongresu krynickiego, wymieniamy: wybór przewodniczącego i wiceprzewodniczących, ustalenie miejsca mistrzostw w 1932 roku (Los Angeles?), uzgodnienie listy sędziów międzynarodowych i t d.

Kapitan związkowy P. Z. H. L., inż. Tadeusz Kuchar, bawił w Krynicy na turnieju hokejowym i odbył szereg konferencyj z trenerem p. Farlowem, kierownikiem obozu kpt. Reymanem i p. Osiecimskim-Czapskim. Wyeliminowano ostatecznie do grupy treningowej następujących graczy: Stogowski, Sachs, Kulej, Sokołowski, Materski, Godlewski I, Krygier, Tupalski, Sabiński Szenajch, Godlewski II, Dubowski, Zimmer, Hemmerling, Weisberg. Po tygodniu nastąpi wybór 12 graczy reprezentacyjnych.

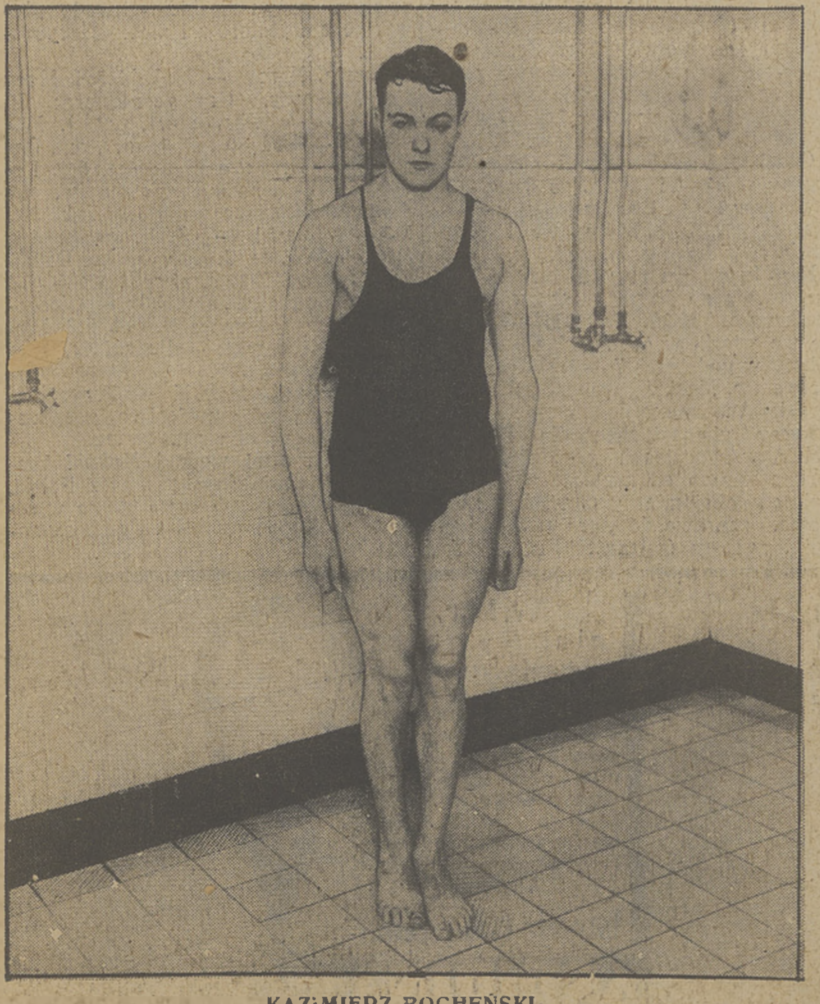
Program treningu, opracowany przez p. Farlowa, został akceptowany przez p. Kuchara. Postanowiono również uprosić p. Adamowskiego o współpracę z p. Farlowem.

Wszyscy gracze muszą przebywać w Katowicach.

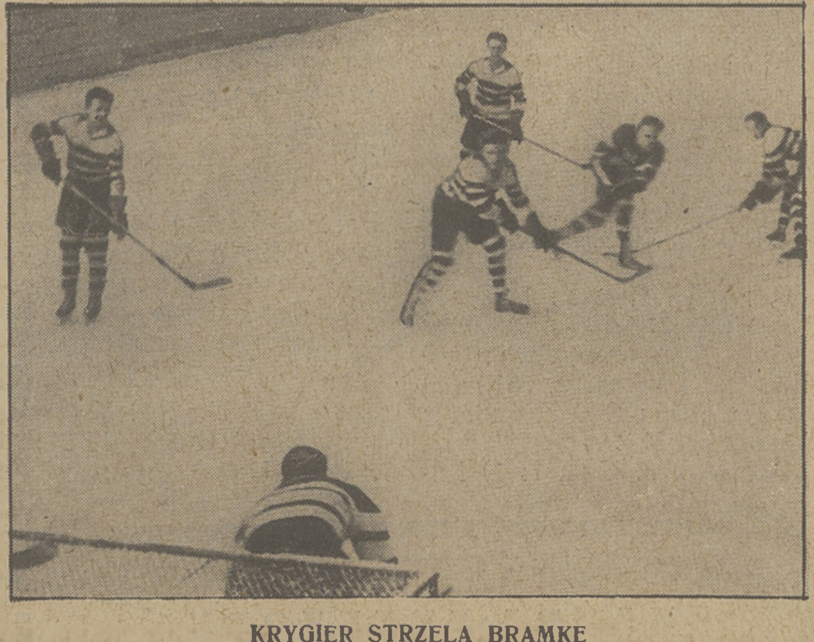
Drużyna Polska wyjeżdża do Smokovca na międzynarodowy turniej hokejowy w dn. 15 — 18 stycznia, w którym wezmą nadto udział reprezentacje Austrji, Czechosłowacji i Węgier.

Wprost z Smokowa drużyna polska uda się do Krynicy, gdzie będzie trenować aż do mistrzostw świata.

Legja (komb.) pokonała w Krynicy Krynickie T. H. w stosunku 5:1. Wyróżnili się Czyżowski (Legja) i Piechota (K. T. H.).



KAZiMIERZ BOCHEŃSKI
Ostatnie zdjęcie świetnego pływaka po triumfach na pływalni w Siemianowicach.



KRYGIER STRZELA BRAMKĘ
dla teamu A. polskiemu teamowi B.



MAKS STOLAROW
nadesłał nam swe zdjęcie ze Szkoły Podchorążych we Włodzimierzu Wołyńskim. Jak widzimy, humor mistrzowi Polski dopisuje.

Czarni -- pionierzy piłkarstwa polskiego

w tegorocznych bojach o mistrzostwo naszej extra-klasy

Drugą obok Pogoni specjalistką od gier remisowych jest krewniaczka wymienionego wyżej ex-mistrza Polski — drużyna Czarnych.

Zespół ten obok dużej ambicji wrodzonej naogół lwowianom, posiada szereg wad, jak spore luki w wyszkoleniu technicznem i taktycznem graczy, brak dobrych strzelców w napadzie, oraz — może co najważniejsza — wieczną płynność składu.

Jak to obserwowaliśmy zresztą już w Ruchu i u Czarnych składy zmieniały się z meczu na mecz, jak w kalejdoskopie. Obrońca grał w napadzie, środkowy pomocnik kierował linją ofensywy, łącznik wędrował na skrzydło, skrzydłowy na łącznika i tak bez końca.

Eksperymenty tego rodzaju nietylko potrzebne, ale nawet konieczne w meczach towarzyskich, w grach o punkty ligowe, wydają naogół owoce mizerne. Twierdzenie nasze potwierdza choćby fakt stałości składów polskich drużyn czołowych, w których zawsze po kilku graczy miało za sobą wszystkie 22 mecze, a wielu minimalnie od cyfry tej odbiegało.

W rozgrywkach tegorocznych na pierwsze zwycięstwo Czarni musieli czekać bardzo długo. Upłynęło długich 10 meczów, a tylko pięć punktów zebrali oni z remisów, uzyskanych w walce z Ł.T.S.G., Pogonią, Warszawianką, Legią i Ruchem.

Miły dla lwowian kryzys nastąpił najnieoczekiwaniej w świecie na meczu z Wisłą we Lwowie, skąd najgroźniejsza bodaj drużyna ligowa wyjechała z porażką 2:4.

Następne już jednak spotkanie, przegrane 0:7 z Polonią w Warszawie, rozegrane coprawda po jednomiesięcznej przerwie przekreśliło wszelkie poważne nadzieje na jakąś istotną poprawę formy u drużyny lwowskiej. Owa ciężka klęska, rozpoczęła jednak, o dziwo, najlepszą serję tegorocznych rozgrywek Czarnych, serję 7-miu gier, w których zdobyli oni 10 cennych punktów, zapewniających nietylko utrzymanie się w Lidze, ale zdystansowanie jeszcze ŁKS-u i Warszawianki.

W grach wymienionych lwowianie trzy zwycięstwa jedną zresztą tylko różnicą bramki odnieśli nad Garbarnią (2:1), Ruchem (2:1); Pogonią (1:0), a zremisowali ponownie z Ł. T. S. G. i z Legią oraz z Wisłą i z Ł. K. S.

Potem przyszły dwie porażki — niespodziewana z Warszawianką i spodziewana, ale w całem słowa tego znaczeniu honorowa z Cracovią (1:2). Natomiast finisz Czarnych wypadł imponująco: ze Lwowa wyjechał z bezapelacyjną porażką 1 : 3 zeszłoroczny mistrz Ligi — poznańska Warta!

Pięć zwycięstw i 9 walk nierozstrzygniętych przyniosły Czarnym w rezultacie 19 punktów, oraz stosunek bramek 25: 40.

O ile punkty zdobyte ex aequo lokują drużynę lwowską za Garbarnią na siódmem miejscu łącznie z Pogonią i Ruchem, posiadającemi identyczną ich ilość, o tyle stosunek bramek, a zwłaszcza ilość bramek, zdobytych, jest dla napadu Czarnych nieco kompromitująca. Mniej bowiem nie zdobył ich w r. ub. żaden klub ligowy; Ł. T. S. G. ma ich na swem koncie również 25, a Warszawianka już 27.

Natomiast jeśli chodzi o bramki stracone, sprawa przedstawia się niepomiernie lepiej: Ruch, znajdujący się w tabeli przed Czarnymi, ma ich 51, a Polonia, mimo czwartego miejsca, straciła ich aż 39.

Wspomniana cecha Czarnych — nikła ilość bramek zarówno strzelonych, jak straconych, znajdzie pełne uzasadnienie, jeśli rzucimy okiem na tabelę wyników, gdzie ze zdumieniem spostrzeżemy aż pięć rezultatów zakończonych bezbramkowo 0:0, trzy remisy 1:1, cztery 2:1 itd. Niezrozumiałym wyjątkiem są tutaj mecze z Wisłą, w których Czarni strzelili aż 9 bramek (co stanowi około 25 proc. wszystkich bramek, przez nich strzelonych), tracąc 7 i zdobywając aż trzy punkty mistrzowskie. Zwłaszcza rezultat 5:5, osiągnięty z Wisłą d. 19.X w Krakowie, wraz z klęskami poniesionemi z Polonią 0:7, Garbarnią 2:5 i Wartą 0:4, wygląda wśród skromnych zer, jedynek i dwójek innych meczy wprost niesamowicie.

Skład Czarnych, jak to już wspomnieliśmy, był tak lotny, że niełatwo jest nawet zestawić jego wygląd reprezentacyjny. Uważamy, że popełnimy najmniej błędów, wybierając z pośród 22-ch graczy, występujących w r. ub. w barwach Czarnych, nazwiska następujące: Krasicki, Chmielowski, Olejniczak, Ozajst, Amirowicz, Piłat, Ostrowski, Koch, Reyman, Sawka, Drzymała.

Aleksander Krasicki, tak często dublował swą rolę ze Zbigniewem Kasprzakiem, że doprawdy obu tych bramkarzy postawić należy obok siebie. Będzie to tem sprawiedliwsze, że obaj oni posiadają jedną mniej więcej klasę gry, stojącą na średnim poziomie, obserwowanym w Lidze. Krasicki ma za sobą 12 gier, podczas, gdy Kasprzak grał 10 razy.

Obrońcy — Franciszek Chmielowski, Stanisław Olejniczak stanowią niewątpliwie jedną z najsilniejszych formacyj swej drużyny. Zwłaszcza ex-napastnik Chmielowski, gracz, znający wiele tajników gry ofenzywnej przy swej dużej szybkości, pewności technicznej i temperamencie stanowi beka niełatwego do obegrania, bądź minięcia indywidualnego.

Największą ilością 20-tu meczów legitymuje się Olejniczak, podczas gdy Chmielowski ma ich za sobą 18-cie. Pozatem cztery razy grał Lemiszko, a dwa — Czyżewski.

Pomoc Leon Ozajst, Antoni Amirowicz, Kazimierz Piłat jest jedną z najmniej zmiennych linji drużyny Czarnych. Poza graczami wymienionymi grał w pomocy bowiem jedynie jeszcze Szczepan Witkowski, którego na środku Amirowicz zastąpił właściwie dopiero w drugiej połowie sezonu.

Biorąc pod uwagę efektywność gry czterech piłkarzy wyżej wymienionych, kto wie, czy na pierwszem miejscu nie należałoby postawić małego, ambitnego Piłata. Witkowski jest naogół zbyt ślamazarny, Amirowicz często załamuje się nerwowo i gra przez to bardzo nierówno, a Ozajst zbyt często pozwala sobie na grę foul.

Z graczy wymienionych Piłat grał 20-cia razy, Ozajst 18-cie, Witkowski 15-cie, a Amirowicz 13-cie.

Napad — Zbigniew Ostrowski, Edward Koch, Jan Reyman, Władysław Sawka, August Drzymała, nie posiada jednolitej fizjonomji. Przedewszystkiem słabą jego stroną są obai skrzydłowi. Pozatem Reyman nie odpowiada stylem swej gry, opartej na walce pozycyjnej i dużej technice ani Sawce, ani tembardziej Kochowi, idącemu raczej na przebój, lub dość problematycznej wartości strzał. Strzał ten posiada właściwie tylko Reyman, który jednak — pozbawiony agresywności, nie potrafi wobec słabych podań swych partnerów wogóle dojść do niego.

Największą ilością 21 gier legitymuje się Drzymała; Reyman grał 20-cia razy, Koch — 18-cie, Ostrowski — 16-cie, a Sawka — 12-cie. Pozatem po cztery mecze mają za sobą Lemiszko, Grabowiecki i Mazur; po dwa — Olejniczak i Makuch, a po jednym — Amirowicz, Witkowski, Dyki, Cybruch, Twarkowski i Konopasek.

Inż. Jerzy Grabowski.

Narciarze polscy w Smokowcu

Bronek Czech 2-gi w 18-tce, zwycięża w kombinacji i skokach

Na zaproszenie Koszyckiego Klubu wyruszyła do Smokowca ekspedycja polska w składzie: Br. Czech, Jan Berych, St. Motyka, St. Skupień, St. Michalski, Fr. Marduła, J. Marusorz, Lankosz J., Z. Stopkówna, Z. Gewontówna pod kierownictwem inż. K. Schielego.

Pogoda była nieświetna, gdy autobusem dotarliśmy do granicy — skąd sankami do Smokowca. Już jednak w Jaworzynie poprawiły się nam humory, bo zewsząd uśmiechał się ładny śnieg. W Smokowcu po serdecznem przywitaniu przez miłych gospodarzy, rozlokowaliśmy się w hotelu Hoeffnera.

Wieczorem zaczął lać deszcz, tak, że debaty nad smarowaniem nie miały końca. Postanowiliśmy zrobić tylko podkład i czekać, co rano przyniesie. Podobnie, jak w roku ubiegłym, już w nocy zaczął sypać kopny śnieg, bardzo trudny do smarowania. Nic też dziwnego, że smary zawiodły.

Po losowaniu prowadzenie wypadło Skupieniowi, który był pługiem — i naprawdę bohatersko ukończył bój jako pierwszy. Trasa b. ładna, urozmaicona zjazdami — wiła się w dwu pętlach na przestrzeni Smokowca i Westerowa.

Specjalista od pięćdziesiątki Stehlik mówił, że trasa ta nie była 18-a, ale biegiem o puhar króla Wazy. Nie należy się wobec tego dziwić, że tak ambitni zawodnicy, jak Michalski i Berych zmuszeni byli odstąpić.

Berych dał z siebie wszystko, ale trudno no i źle posmarował. W świetnej formie ukończył bieg Staszek Motyka.

Zwyciężył Ruziński w czasie 1.35.46 przed Br. Czechem i F. Bujakiem.

Pełne zwycięstwo odniosły nasze reprezentantki, dystansując współzawodniczki o minutę. No, a Jędruś Marusarz to ze śmiechem na ustach wpadł na metę.

W klasie starszych, rozumie się, że tak, jak zwykle Kazio Schiele (przegrałem flaszkę piwa).

Wieczorem pogoda zaczęła się stabilizować — mróz złapał, wyiskrzyło się niebo, uśmiechały się nam skoki. Wtorek wstał pogodny, mroźny i słoneczny. Autem jedziemy do Westerowa, skąd udajemy się na Guhr Schonee.

Skocznia ostatnio przerobiona — okazała się nieco za niską — oraz rozbieg za krótki, dlatego też nie można było uzyskać należytych długości.

Skocznię otworzył Marusarz, który skakał poza konkursem. W konkursie bezsprzecznie wyróżnił się Bronek oraz olimpijczyk Lukes Jor, który ładnym stylem zachwycał publiczność. W każdym razie Polacy nie zawiedli — bo znów zajęli godne miejsca.



BRONISŁAW CZECH S. N. P. T. T

Kombinację wygrywa Bronek Czech przed Ruzinskym i Beranowskym — ja wychodzę na czwarte miejsce, wskutek bardzo słabego wyniku w biegu.

Wieczorem odbyła się wspólna kolacja i rozdawanie nagród. Urządzający tę imprezę Kisydi Sportowy Klub z prez. honorowym Belą Fekete — wiceprezesem, gospodarzem bar. Wielandem Albinem, dr. Reichordem, inż. Zubescum prof. Hefty bardzo sprawnie oraz solidnie wywiązał się z zadania. Cała ta impreza należy do tygodnia sportów zimowych w Smokowcu, w którego ramach odbędzie się turniej hokejowy (16, 17, 18) z udziałem drużyn — polskiej, austrjackiej, czeskiej i węgierskiej.

Szczerość, oraz sympatja jaką darzą nas rokrocznie nasi sąsiedzi jest godna podziwu. Wszyscy zawodnicy z największą ochotą wybierają się tu na zawody. To też należy się Koszyckiemu Klubowi jaknajwyższe uznanie i podziękowanie.

Napewno w roku przyszłym znów spotkamy się, by ujrzeć te roześmiane, wesołe, przyjacielskie twarze.

Z pełnemi plecakami puharów, oraz statuetek ze smutkiem żegnamy piękny Szmeks i tych przyjaciół-sędziów. Przed nami uśmiecha się przejście przez Kopę po cudownym puszystym całunie.

Józef Lankosz.

Barna i Szabados gościć będą bezpośrednio po mistrzostwach świata w Budapeszcie znów w Łodzi, która będzie punktem wyjściowym dla ich wielkiego tournee po Polsce. Według wszelkiego prawdopodobieństwa doskonali mistrzowie ping-pongowi grać będą jeszcze w Warszawie, Krakowie, Katowicach i Lwowie.

Lechja, drużyną ligową w r. 1931. W. G. i D. PZNP zweryfikował ostatecznie tabelę rozgrywek o wejście do Ligi zgodnie z wynikami, odrzucając nieistotny protest AKS-u przeciwko zawodom z Lechją. W ten sposób Lechja wchodzi definitywnie do Ligi w miejsce ŁTSG.

Wyn ki szczegółowe

Wyniki skoków, I klasa Czech Bron. nota 225.3 (31 i pół i 34 mtr.), 2) Lankosz J. 192.70 (22 i 3,5), 3) Beranowsky (Czech.) 189,4 (28 i 29), 4) Banysz (Cz.) 150,1 (20 i 21); II klasa: 1) Lukes (Czech.) 224,3 (33 i 33.5). 2) Marduła 142,7 (16 i 20), 3) Ruzensky (Cz.) 138,1 (15 i 19), 4) Motyka St. 116 (18 i 17). Junjorzy (na skoczni treningowej w Smokowcu): 1) Marusarz An. 330 (16, 16.5, 16), 2) Bruck (Cz.) 282,25 (12, 13,5 i 14,5).

Bieg kombinowany: 1) Czech Br. 457,8, 2) Ruzinsky (Cz.) 378,1; 3) Beranowsky (Cz.) 361,9; 4) Lankosz J. 351,7; 5) Marduła 334,7; 6) Motyka 314; 7) Banysz 274,6.

Bieg 18 klm. klasa I: 1) Ruzinsky (Cz.) 1:35:46; 2) Czech Br. 1:37:05; 3) Bujak Fr. (Cz.) 1:41:27; 4) Stehlik (Cz.) 1:41:38 5) Zezius (Cz.) 1:43:24; 7) Slonek (Cz.) 1:44:17; 8) Beranovsky (Cz.) 1:51:06; 9) Lankosz 1:54:31. II klasa: 1) Motyka St. 1:45; 2) Marduła 1:46:28; 3) Roth (Cz.) 1:47:47; 4) Heum (Cz.) 1:48:37; 5) Banyasz 2:00:16; klasa starszych: Schiele Kaz. 1:56:50.

Panie 8 klm.: I klasa: Stopkówna 9:18; II klasa: 1) Giewontówna 9 : 52; 2) Schmerhovska (Cz.) 10:57; 3) Valentin (Cz.) 11:50; 4) Znana pływaczka Nesavdalova 12::49.

Juniorzy 4 klm.: 1) Marusarz An. 9:47; 2) Bruck 10:27; 3) Bruck S. 1:09.

Pod znakiem Makabi

Ping-pongiści Makabi krakowskiej odnieśli ostatnio szereg sukcesów. Na meczu Makabi — Cracovia 9:3 wygrała Makabi wszystkie spotkania w grze pojedyńczej i podwójnej pań i panów, przegrywając jedynie gry mieszane. Z zawodników Makabi w najlepszej formie są obecnie Herman i Friedman. Szeckówna po ostatniem zwycięstwie nad Czerska (Cracovia), jest obecnie najlepszą zawodniczką Krakowa. Niewiele jej ustępują: Konradówna, Berkowiczówna i Ramona (Makabi). Ubiegłej niedzieli rozegrali zawodnicy Makabi mecz z Hakoahem, wygrywając 6:1 i z ZTS-em wygrywając 5:2. Druga drużyna Makabi pokonała mistrza B klasy Hakoah II w wysokim stosunku 7:0.

Makabi (Kielce) obchodzić będzie jubileusz dziesięciolecia istnienia dnia 30 stycznia r. b. Makabi kielecka jest jednym z najpoważniejszych klubów żydowskich w okręgu kieleckim, która posiada sekcje: piłki nożnej, lekkoatletyczną, gimnastyczną, gier sportowych, bokserską i tenisową. W związku z przypadającym jubileuszem dnia 30 stycznia r. b. odbędzie się uroczyste otwarcie nowowybudowanej hali gimnastycznej jubilatów w Kielcach. Pozatem w ramach jubileuszowych zawodów odbędzie się popis gimnastyczny, zawody bokserskie oraz turniej gier sportowych klubów żydowskich okręgu kieleckiego. Makabi kielecki liczy 400 czynnych członków.

Stieglitz, świetny zawodnik Makabi krakowskiej w jeździe szybkiej na łodzie, powrócił obecnie do Krakowa i rozpoczął treningi. Weźmie on udział w najbliższych zawodach łyżwiarskich.

Obóz narciarski Makabi krakowskiej w Rabce liczył ponad 90 członków, którzy pod kierownictwem fachowych instruktorów ćwiczyli przez dwa tygodnie.

Lekkoatletyczna drużyna junjorów Makabi krakowskiej rozegra w najbliższym sezonie kilka spotkań drużynowych z klubami Górnego Śląska.

Turniej klubów żydowskich o mistrzostwo w koszykówce i siatkówce męskiej projektuje Makabi krakowska w pierwszej połowie lutego b. r. W rachubę wchodzą drużyny Makabi warszawskiej i krakowskiej, Dror-u lwowskiego i łódzkich klubów żydowskich.

Wszystkie mecze hokejowe w Krakowie rozgrywane są dotychczas na torze Makabi. Imponująco wypadło spotkanie Wiedeń — Kraków. Ponad 2,000 widzów przyglądało się temu meczowi.

Z różnych dziedzin

Zawody o mistrzostwo Polski na r. 1931 w jeździe figurowej pań, panów i par odbędą się dnia 28.II i 1.III w Katowicach.

Kusociński ma być wysłany przez Warszawiankę na dwa starty do Paryża dnia 15 i 22 marca.

Zebranie zarządu P. Z. A. w Katowicach odbędzie się 15-go b. m. Przedmiotem odbrad będzie mecz Polska—Austrja (ma się odbyć w Krakowie), zmiana statutu związku, sprawa zaangażowania trenera oraz losowanie do drużynowego mistrzostw Polski w zapasach i dźwiganiu ciężarów.

Czechosłowacki związek ciężkoatletyczny zaprosił P. Z. A. na mecz międzypaństwowy Czechosłowacja—Polska. Spotkanie odbędzie się 1 sierpnia b. r. w Czechosłowacji.

Kurs boksu dla początkujących zorganizowała z dniem 1 stycznia b. r. krakowska YMCA. Treningi odbywają się we wtorki w godzinach 8 — 9 i w soboty w godzinach 7 — 8 pod kierownictwem p. Moskala, trenera sekcji bokserskiej Wawelu.

Kursy gimnastyczne dla Pań w YMCA w godzinach popołudniowych zorganizowano od miesiąca. Program ćwiczeń obejmuje gimnastykę zdrowotną, zaprawę do gier sportowych. Dni i godziny ćwiczeń: Poniedziałki, środy i piątki 3 — 4 po południu.

Najbliższemi ważniejszemi imprezami sportowemi, organizowanemi przez YMCA będą: Turniej asów siatkówki męskiej, w którym startują: Cracovia, Wisła, Sokół, AZS i YMCA. Mistrzostwa ogólnopolskie YMCA w grach sportowych, turniej piłki wodnej z udziałem drużyn śląskich, zawody pływackie dla juniorów i niestowarzyszonych.

Łomża. Narew — Makabi 5:4. Mecz ping-pongowy. Gry pojedyncze: E. Mogilnicki-Apfelbaum 6:1, 6:2. J. Mogilnicki — Brzozowski H. 6:0, 6:0. Bagiński — Brzozowski R. 6:1, 6:2. Lachowicz — Dziubkiewicz H. 7:5, 4:6, 3:6. Dziubkiewicz — Podróżnik 3:6, 3:6. Płodowski — Ciechanowski 3:6, 3:6. Podwójne: J. Mogilnicki, Dziubkiewicz—Apfelbaum, Brzozowski 6:3, 6:5. E. Mogilnicki, Bagiński — Ciechanowicz, Dziubkiewicz H. 6:4, 6:2. Płodowski, Lachowicz — Podróżnik, Brzozowski R. 3:6, 3:6.

Wołkowysk. Makabi — Przyszłość 4:2. Zasłużone zwycięstwo gospodarzy w meczu ping-pongowym.

Drużyna piłki wodnej Makabi krakowskiej, sześciokrotny mistrz Polski, otrzymała zaproszenie na turnee w sezonie letnim do Austrji i Czechosłowacji.



Kto nosi Orła Białego na piersiach

Doroczna tabela mistrzów Polski we wszystkich dziedzinach sportu

Lekka atletyka

Panowie

Ioom.Szenajch/Warszawianka/	II"
200m.Biniakowski/Warta/	22,6"
400m.Biniakowski/Warta/	50,8"
800m.Petkiewicz/Warszawianka/	I.57,6"
I500m.Kusociński/Warszawianka/	4.03,8"
5000m.Kusociński/Warszawianka/	I5.49,6"
I0000m.Miałkas/Sokół-Poznań/	35.00,8"
II0m.płotki Nowosielski/Cracovia/	I5,8"
400m.płotki Maszewski/Polonja/	58"
Kula Heljasz/Warta/	I4,04mt.
Oszczep Mikrut/Sokół-Koronowo/	57,00mt.
Dysk Cejzik/Polonja/	41,53mt.
Młot Cejzik/Polonja/	33,97mt.
W wyż Meyro/Polonja/	I,75mt.
W dal Nowak/AZS-Kraków/	6,85mt.
O tyczce Adamczak/AZS-W-wa/	3,60mt.
Trójskok Trojanowski/AZS-W-wa/	I2,43,5mt.
IOO mt.AZS Warszawa	44"
4x400 mt.Polonja Warszawa	3.3I"
Steeple-nie rozgrywany.	
Naprzełaj Kusociński/Warszawianka/	25.2I,9"
Maraton Freyer/Cracovia/	3.04,57"
Pięciobój Wieczorek/3p.sap.-Wilno/	2954pkt.
Dziesięciobój Wieczorek/3p.sap.-Wilno/	6424,99pkt.

Panie

60m.Hulanicka/Grażyna/	8"
IOOm.Schabińska/Legja/	I3,2"
200m.Orłowska/Stadjon/	27,8"
80m.płotki Schabińska/Legja/	I3,6"
Kula Lewinówna/Makkabi/Wilno/	I0,7Imt.
Oszczep Konopacka/AZS-Wwa/	32,63mt.
Dysk Konopacka/AZS-W-wa/	36,22mt.
W wyż Janowska/Sokół-Pabjanice/	I,38mt.
W dal Kwaśniewska/ŁKS/	4,86mt.
W dal z miejsca Hulanicka/Grażyna/	2,44mt.
4xI00m. Grażyna	55,I"
4x200m. Stadjon	I,56,8"
Naprzełaj Orłowska/Stadjon/	4.IO"
Trójbój Konopacka/AZS-W-wa/	I85pkt.
Pięciobój Konopacka/AZS-W-wa/	3989,88pkt.
Mistrz drużynowy K.S.Grażyna Warszawa	

Motocyklizm

Kat.do I75ccm.Weil/Unia-Poznań/	57,754klm/g.
,, ,, 250ccm.Pianowski/Gedanja/	82,207klm/g.
,, ,, 350ccm.Koszczyński/Unja-Poznań/	90,270klm/g
,, ,, 500ccm.Czerniak/Unja-Poznań/	87,422klm/g.
,, ponad 500ccm. Miładowski/Unja-P/	75,967klm/g.

Narciarstwo

Bieg złożony Szostak/S.N.P.T.T./nota	I8,718
,, I8klm. Motyka/Wisła/	I.20,44"
,, 50klm. Motyka/Wisła/	4.41,28"
,, zjazdowy Suleja/S.N.P.T.T./	7.I9"
,, 7klm. pań Polankowa/Sokół-Zak./	30,5I"
Skoki Cukier/Wisła/ nota	I6,658
Bieg sztefetowy 5xIOklm. S.N.T.T.	3.55,58"

Sporty zespołowe

Piłka nożna Cracovia-Kraków.
Hokej lodowy AZS-Warszawa.
Hokej ziemny K.H.-Siemianowice.
Piłka wodna Makkabi-Kraków.
Palant K.S.-Borki Wielki
Piłka rowerowa K.C.I899 Siemianowice.

Gry sportowe

Piłka koszykowa panowie AZS Poznań
,, ,, panie AZS W-wa
Piłka siatkowa panowie AZS W-wa
,, ,, panie AZS W-wa
Hażena panie AZS W-wa
Szczypiorniak Cracovia.

Kolarstwo

Tor I000mt. Szamota/W.T.C./
Tor 50klm. Włodarczyk/W.T.C./
Szosa Stefański /Amatorski-W-wa/
Naprzełaj Michalak/Legja/
Wyścig górski Kukieła/Sosn.Tow.Cykl/
4000 drużynowe W.T.C. Warszawa

Zapaśnictwo

Waga kogucia Kucharczyk/K.S.Powstaniec/
" piórkowa Mazurek " " "-"
" lekka Więckowski /Skra-W-wa/
" półśrednia Roiniak /YMCA-W-wa/
" średnia Gałuszka/Sokół II Katow./
" półciężka Zeug /K.S.Jedność/
" ciężka - Vacat

Boks

Waga musza Forlański/Warta/
,, kogucia Stępniak/Warta/
,, Piórkowa Górny/Pol.K.S./
,,lekka Wochnik/B.K.S./
,, półśrednia Arski/Warta/
,, średnia Majchrzycki/Warta/
,, półciężka Konarzewski/IK.Poznański-
,, ciężka Stibbe/Union/
Mistrzostwo drużynowe Warta Poznań

Wioślarstwo

Jedynki Długoszewski /Sokół-Kraków/
Dwójki K.W.Wocławek
,, podwójne Tryton-Poznań
,, bez sternika Poznań 04
Czwórki Poznań 04
,, bez sternika Poznań 04
Ósemki Poznań 04

Szermierka

Floret Segda/Legja-Warszawa/
Szpada Szempliński/Legja-Warszawa/
Szabla Laskowski/AZS-Warszawa/

Łucznictwo

Panowie

30mt. Piwowarski/ZHP/
40mt. Sawicki /ZHP/
50mt. Piwowarski/ZHP/
Trójbój Sawicki /ZHP/

Panie

20mt. Sikorzanka /K.S.Rodz.Wojsk./
30mt. Kurkowska /K.S.Rodz.Wojsk./
40mt. Sikorzanka /K.S.Rodz.Wojsk/
Trójbój Sikorzanka/K.S.Rodz.Wojsk/

Pływanie

Panowie

I00mt. styl dowolny Kot/Cracovia/	I.IO"
200mt. ,, ,, ,, ,,	2.38,8"
400mt. ,, ,, ,, ,,	5.45,0"
I500mt. ,, ,, ,, ,,	24.22,8"
200mt. ,, klasyczny Kaputek/SKLA/	3.55,0"
I00mt. nawznak Karliczek/EKS/	I.23,4"
5000mt. Kratochwila/AZS-W-wa/	52.27"
3xI00 styl zmienny EKS	4.I3,8"
4x200 ,, dowolny Cracovia	II.43,8"
Skoki wieżowe Maerz/IT.P.-Giszowiec/	
Skoki z trampoliny /IT.P.-Giszowiec/	

Panie

I00mt. styl dowolny Szczerbówna/Pogoń/	I.29,8"
400mt. ,, ,,Jarkuliszówna/SKLA/	7.25,8"
I500mt. ,, ,,Kretschmanówna/S.I.Poz/	30.52,8"
200mt. ,, klasyczny Jarkuliszówna/SKLA/	3.26,6"
I00mt. nawznak Reicherówna/Hakoach/	I.42,5"
5000mt. Mehlerówna /Hakoach-Bielsko/	I.08.28 6"
4xI00mt. styl dowolny IT.P.-Giszowiec	6.50,7"
3xI00mt. ,, zmienny IT.P.-Giszowiec	5.I0,8"
skoki wieżowe Klausówna/IZ.P.-Siemianowice/	
,, z trampoliny Sznackówna/B.B.S.V./	
Mistrz drużynowy K.S.Cracovia-Kraków	

Podnoszenie ciężarów

Waga kogucia Weingarten/Barkochba/Łódź	247,5 kg
" piórkowa Rusek/K.S.Powstaniec/	230 "
" lekka Frychel " " "-"	257,5 "
" półśrednia Pietschka " "-"	255 "
" średnia Mino/Barkochba-Łódź/	270 "
" półciężka Gęstwiński/GKS-Grudziądz/	50 "
" ciężka Stern /Barkochba-Łódź/	287,5 "

Tennis

Gra pojed. panów Tłoczyński/Legja-W-wa/
,, ,, pań Jędrzejowska/AZS-Kraków/
,, podw. panów bracia Stolarow/Łódzki.KLT/
,, ,, pań Dubieńska/L./-Syropowa/WLTK/
,, ,, miesz. Jędrzejowska, Warmiński/AZS-P/
Mistrz drużynowy ŁódzkiKLT

Łyżwiarstwo

Jazda figurowa panów Kikiewicz/LTŁ-Lwów/
,, ,, pań Chachlewska/WTŁ-Warszawa/
,, ,, parami Bilorówna-Kowalski/LTŁ-Lwów/

Automobilizm

Maurycy Potocki /Automobilklub Polski/

Bokserzy wileńscy

pokonani przez Makabi Warszawa

W wypełnionej po brzegi sali Ośrodka W. F. odbyło się spotkanie najlepszych bokserów Wilna z warszawską Makabi, które zakończyło się zwycięstwem pięściarzy Makabi w stosunku 6:4. Warszawiacy, więcej rutynowani mieli znaczną przewagę w walce zbliska. Miejscowi poza Wojtkiewiczem i Mirynowskim — to dopiero materjał na pięściarzy.

Wyniki walk: waga kogucia: Bornstein - Głowacz. Warszawianin, fizycznie silniejszy, z miejsca oszałamia Głowacza. W końcu pierwszej rundy prawy sierpowy posyła na deski Głowacza i jedynie gong ratuje go od K. O. Po przerwie Głowacz nie jest zdolny do walki i dlatego przegrywa pierwszą walkę zdecydowanie.

Waga piórkowa. Anders — Łukmin. Najładniejsze spotkanie dnia. Anders szybszy i lepszy technicznie. Łukmin dobry w obronie, nie zdobywa się na atak i dzięki temu przegrywa pierwsze dwa starcia. W trzeciej rundzie Łukmin kilkoma ostrymi ciosami oszałamia Andersa, który jednak szybko przychodzi do siebie, mając nadal więcej z walki. Wygrana na punkty Andersa.

Waga lekka Birencwajg — Kompowski. Birencwajg ma ładną pracę nóg. Kompowski zupełnie się nie kryje. Pierwsza runda przechodzi pod znakiem przewagi warszawianina. Druga i trzecia runda przerywana wskutek ciągłych reklamacji Kompowskiego z powodu nieprawidłowych ciosów. W końcu sędzia przerywa walkę na skutek uchylenia się Kompowskiego od walki.

Waga półśrednia Wysocki — Mirynowski. Wysocki dysponujący silnym ciosem, trafia na dość dobrego technicznie Mirynowskiego, który jednak ma słaby cios. Walka niezbyt ciekawa, ciągłe zwarcia, w których Wysocki zadaje kilka ciosów w poddbródek i po trzykrotnem ostrzeżeniu ulega dyskwalifikacji.

Waga średnia. Garbarz — Wojtkiewicz, który jest świetnym materjałem pięściarskim, dysponuje silnym ciosem, czego nie potrafi wykorzystać z powodu słabej techniki. Garbarz kilkakrotnie ucieka się do trzymania lin. Zwycięstwo Wojtkiewicza zasłużone.

Sędziował w ringu kpt. Łucki mało energicznie.

Makabi krakowska pertraktuje z H. C. Doles w sprawie rozegrania przez klub ten meczu w podróży na mistrzostwa świata do Krynicy.

W wioślarstwie, według punktacji oficjalnej, pierwsze miejsce zajął Klub Wioślarski 04 z Poznania, mistrzostwo drużynowe nie jest jednak przez związek przyznawane.

W jeździe konnej rozgrywane były tylko mistrzostwa armji, w których indywidualnie zwyciężył por. Brodzki (15 p. ul.), a drużynowo 15-ty pułk ułanów.

W lekkiej atletyce męskiej punktacja oficjalna nie była prze prowadzana, jednak po skończonym sezonie zdobyte punkty zostały zaliczone do nagrody przechodniej prezesa Znajdowskiego. Pierwsze miejsce zajęła Polonja — Warszawa.

Zwycięstwo drużynowe Cracovii w pływaniu odnosi się w odnośnej punktacji za mistrzostwa pań, panów i piłki wodnej.

Również i w pięcioboju nowoczesnym walczono, jedynie o tytuł mistrza armji, który zdobył por. Małłysko.

Łyżwiarskie mistrzostwa w jeździe szybkiej nie zostały rozegrane.

W strzelaniu odbyły się jedynie Narodowe Zawody Strzeleckie, które nie są równoznaczne z mistrzostwami Polski.

Notatki

Pan Prezydent Rzeczypospolitej będzie obecny na mistrzostwach świata. W ostatnich dniach w Krynicy bawili szef kancelarji p. Prezydenta, dr. Lisiewicz i szef gabinetu wojskowego, płk. dypl. Głogowski, celem zbadania stanu przygotowań. Całość stadjonu i poszczególne urządzenia techniczne spotkały z pełnem uznaniem przedstawicieli p. Prezydenta.

Niemcy nie przyjeżdżają do Krynicy. Krótka depesza, nie podająca motywów, nadeszła już do P. Z. H. L.

Narciarz Gedanji, Szymek osiągnął na skoczni w Friedenschlusse pod Gdańskiem 24 i 25 mtr.

Michalski, prawo - skrzydłowy Turystów podpisał ostatecznie zgłoszenie dla Garbarni, gdzie zajmie pozycję zmarłego Mazura w drużynie ligowej.

Konkurs skoków narciarskich w Wilnie odbył się na skoczni antokolskiej. Zwyciężył w ogólnej klasyfikacji Ciechanowicz Wiktor (skoki 11.5 i 12.5 mtr. oraz poza konkursem 14.5 mtr.). 2) Zajewski (Ognisko) (12 i 12 mt.), 3) Ciechanowicz Olg. (9.5 mt., 11 mt.). W konkurencji klubowej wygrał Zajewski przed Łabuciem (7.5 i 10 mt.) i Kelmem (8.5 i 9 mt.).

Poziom skoków dość niski. Skakano z połowy rozbiegu. Najdłuższy skok poza konkursem uzyskał Ciechanowicz Olg. — 16 mt. z upadkiem.

Na Walnem Zebraniu Wil. Kolegjum Sędziów P. N. w dn. 10 b. m. wybrano nowy Zarząd w składzie: prezes — por. Herhold, sekretarz Frank, członkowie Katz, kpt. Pragier i Kostanowski. Delegaci na Walne Zebranie P. K. S-u: Frank i Wolkman.

Mecz hokejowy P. K. S. — Ognisko zakończył się wygraną drużyny policyjnej w stosunku: 2:0. Gra z obu stron ostra, poziom niski. Bramki dla zwycięsców strzelili Andrzejewski I i Skoruk. Sędzia p. Kostanowski.

Fleischer (Hakoah Łódź) wyjechał do Medjolanu tylko na parę miesięcy do brata i na wiosnę wraca do Łodzi.

To i owo

Złote odznaki P.K.S-u nadała najwyższa władza sędziów piłki nożnej sześciu działaczom specjalnie zasłużonym przy organizowaniu stanu sędziowskiego w Polsce. Nazwiska odznaczonych brzmią: inż. Rosenstock (Kraków), red. Strzelecki (Warszawa), prezes Mallow (Poznań — Warszawa), radca Hemmerling i kpt. Bilor (Lwów) oraz dyr. Kosicki (Katowice).

Pięściarskie reprezentacje Śląska i Łodzi rozegrają 18-go stycznia w Siemianowicach mecz międzyokręgowy. Reprezentacja Śląska została zestawiona w sposób następujący: w. musza — Moczko, rez. Michalski, w. kogucia — Kokot, rez. Rudnik, w. piórkowa — Górny, rez. Rudzki, w. lekka — Wochnik, rez. Konieczny, w. półśrednia — Kowalik, rez. Wrażidło, w. średnia — Wieczorek, rez. Latoska, w. półciężka — Niesobski, rez. Garstecki, w. ciężka — Wocka.

Jałowy II otrzymał z zarządu Pogoni zwolnienie do Czarnych.

Doroczne walne zgromadzenie W. O. K. S. przyniosło w rezultacie wyborów nowe władze sędziów piłkarskich w Warszawie w składzie następującym: prezes p. T. Walczak, członkowie zarządu pp. kpt. Szolc, Laskowski, Griffenberg, Glinka.

Na walnem zebraniu P. K. S. kolegjum warszawskie reprezentowane będzie przez pp.: mjr. Dudryka, inż. Przeworskiego i T. Walczaka.

Dwu sędziów rzeczywistych W. O. K. S-u pp. J. Mallowa i inż. J. Grabowskiego mianowano członkami nadzwyczajnymi.

Drużyna tennisowa Legji nie weźmie udziału w tegorocznych rozgrywkach o drużynowe mistrzostwo Polski, ponieważ nie chce zbytnio przeciążać swych reprezentantów. Stanowisko, słuszne może, gdy chodzi o interesy klubowe, wpłynie bezwzględnie ujemnie na stopień zainteresowania mistrzostwami drużynowemi, które w roku zeszłym potrafiły zdobyć sobie należne stanowisko.

Boks we Lwowie

Zła organizacja Słabe walki

Nareszcie i Lwów doczekał się zawodów bokserskich. Niestety początek nie wypadł obiecującą, a pod względem organizacyjnym był on żywem odźwierciadleniem bałaganu, jaki od długiego już czasu zakorzenił się w magistraturze okręgowej.

Pod względem sportowym poziom pozostawiał również wiele do życzenia. Brak treningu u miejscowych był widoczny. Na trzynaście spotkań cztery zakończyły się technicznym k. o., a dwa rzeczywistym. Wyniki poszczególnych spotkań były następujące:

Waga musza: Szpineter (Pog.) remisuje z Bundem (Has.) Szpineter był nieco lepszy.

Waga kogucia: Langinger (Has.) wygrywa przez tech. k. o. z Strassbergerem (Czarni) w drugiej rundzie; Marks (Cz.) wygrywa z Romanowem (Cz.) k. o. w drugiej rundzie.

Waga piórkowa: Kanner (H.) wygrywa na punkty z Protenem (Cz.). Pospolita (Pog.) bije Fleckera (H.) w drugiej rundzie przez techniczny k. o.

Waga lekka: Kołodziej (Cz.) — Rudzki (Naprzód Lipiny). Spotkanie zakończyło się wprawdzie remisem, jednak forma Kołodzieja pozostawiała bardzo wiele do życzenia. Zwycięstwo należało się dobremu technicznie i taktycznie Górnoślązakowi.

Waga półśrednia: Präger (H.) — Bajtała (Cz.). Dwa pierwsze starcia bez tempa, w trzeciem przewaga Prägera, który wygrywa też na punkty. Moskwa (Pog.) zwycięża Lehra (Has.) w drugiej rundzie przez techniczny k. o.

Waga średnia: Bolibrzuchowski (Pog.) — wygrywa na punkty z Eislerem (H.). Brolik (Cz.) zwycięża Kohla (Has.) w drugiej rundzie przez techniczny k. o.

Waga ciężka: Przybylski (Cz.)— remisuje z Moszczeńskim (Czar.). Gross (H.) — Korsower (H.). Walka pokazowa kończy się zwycięstwem na punkty bezspornie lepszego Grossa.

Gdańsk, Lwów, Warszawa, Łódź i Poznań

pod znakiem krążka i kija hokejowego

Hokeiści Gedanji, prowadzeni wytrawną i doświadczoną ręką Tupalskiego, rozegrali pierwsze zawody z najsilniejszą drużyną lokalną Danziger Hockey-Klub. W pierwszej tercji Tupalski przeprowadza szereg błyskawicznych wypadów, strzelając 5 bramek. Przeciwnik mimo wysiłków jest bezradny wobec ambitnej gry całego zespołu Gedanji. W drugiej części Tupalski wysyła w bój swoich kolegów, stwarzając im dogodne sytuacje do strzału. Ejman, Ciechanowski i Tupalski uzyskują po bramce. Ostatni kwadrans gry wykazuje w dalszym ciągu stałą przewagę Gedanji, przypieczętowaną dwiema bramkami Tupalskiego i jedną Sautera.

W roli sędziego wystąpił p. Adamowski. W Gedanji obok Tupalskiego nie źle reprezentowali się Ejman, Kowalski z TKS i Ciechanowski.

★

Warunkiem zdobycia puharu Lechji, ofiarowanego przez urzędników Banku Gospodarstwa Krajowego, jest bezpośrednie trzykrotne, względnie sumarycznie pięciokrotne zwycięstwo. Pierwszy turniej rozegrany przed dwoma laty zakończył się zwycięstwem fundatorki. W roku ubiegłym turniej nie doszedł do skutku, a obecnie toczy się przy udziale Pogoni, Czarnych, Ukrainy i Hasmonei.

Ukraina — Hasmonea 4:0 (1:0, 1:0, 2:0). Pierwszy mecz w turnieju rozegrano w środę. Zwycięstwo Ukrainy było o tyle zasłużone, że miała ona w pierwszym, a w szczególności drugim tercjale znaczną przewagę. W ostatnim etapie gra była już bardziej wyrównaną. Zwycięscy przewyższali przeciwnika przedewszystkiem siłą fizyczną. Wyróżniał się wśród nich Trusz, zdobywca wszystkich bramek. Jaśniejszymi punktami w Hasmonei są Schenker i „Wartki“ oraz bramkarz Packard. Sędziował p. Strzelecki.

Pogoń — Czarni 5:1 (2:0, 3:1, 0:0). Pogoń: Wanczycki, Mauer, Fick, Sabiński, Jałowy, Kuchar, Czesławski, Kownacki. Czarni: Fronczak (Laskowski), Malerski, Kasprzak II, Trocki, Roszkiewicz, Jałowy II, Wieleżyński. Tempo gry w dwóch pierwszych tercjach było bardzo dobre, w trzeciej części ujawniało się już lekkie przemęczenie. Zwycięstwo Pogoni za wysokie — dzięki słabej grze bramkarza Czarnych Fronczaka., który odstąpiwszy miejsce Laskowskiemu czuł się w otwartem polu znacznie lepiej. Najlepszym graczem na boisku był znów Mauer, zdobywca trzech bramek. Dwie inne zdobyli Kuchar i Sabiński. Miłą niespodziankę swym licznym zwolennikom sprawił niezmordowany Kuchar, który osiągnął dobrą formę, mimo schorzałej ręki. U Czarnych na pierwszy plan wybijał się bezsprzecznie Trocki, fizycznie dobrze rozwinięty, technicznie wcale zaawansowany. Honorowy punkt zdobył Jałowy przy stanie 0:5. Zasługuje na uwagę wynik bezbramkowy trzeciej tercji. Sędzia p. Marmot.

Lechja — Ukraina 1:0 (1:0, 0:0, 0:0). Zawody powyższe przyniosły w pierwszej części obustronnie wcale ładną grę, w której Lechja miała jednak przewagę uwidocznioną też bramką zdobytą przez Jägenmanna po ładnej akcji i podaniu Janellego. W drugim i trzecim tercjale, gra była już mniej ciekawą, szczególnie przy końcu uwidoczniało się silne przemęczenie graczy, tembardziej, że lód pokryty śniegiem utrudniał znacznie zadanie. Sędziował p. W. Kuchar.

★

Wskutek wycofania się Orlęcia z rozgrywek hokejowych o mistrzostwo warszawskiej klasy B, W. O. Z. H. L postanowił zmienić system rozgrywek o mistrzostwo. Kluby Warszawianka, Skra, Marymont i Z. A. S. S. zostały połączone w jedną grupę, a do drugiej zaliczono rezerwy klasy A: AZS II, Legja II i Polonia II. Mistrzostwa rozegrane zostaną tylko w jednej rundzie, a następnie mistrz pierwszej grupy rozegra decydujący mecz o mistrzostwo okręgu i wejście do klasy A. z mistrzem podokręgu łódzkiego. Rozgrywki rozpoczęły się w ubiegłą niedzielę. Wyniki pierwszych spotkań były następujące.

Na boisku Polonii Marymont odniósł zdecydowane i zasłużone zwycięstwo nad początkującą drużyną ZASS-u 5 : 1 (2 : 0, 1 : 1, 2 : 0). Bezapelacyjna przewaga drużyny robotniczej zaznaczyła się przez cały czas, a owocem tej przewagi były punkty strzelone przez Głowackiego, Przeorowskiego (po dwie) i Skultetiego. Honorową bramkę dla pokonanych zdobył środkowy napastnik nie bez winy bramkarza Marymontu. U zwycięzców wyróżnił się pracowitością i ambicją Skultety. Zawody prowadził p. Lalewicz.

Pierwszy występ drużyny Warszawianki zasilonej — jak wiadomo — graczami rozwiązanego Orlęcia (dawnej Nadwiślanka), zakończył się porażką ze Skrą 2 : 5 (1 : 1, 0 : 2, 1 : 2). Warszawianka walczyła zażarcie w pierwszej fazie gry, broniła się dzielnie w trzeciej tercji, ale załamała się w drugiej. U zwycięzców najlepszy w ataku był Błażałek II, który sam strzelił cztery bramki; piąta była dziełem Smosarskiego I. Dla Warszawianki bramki zdobyli: Metternick i Jędrzejewski (po jednej). Sędziował p. Czaplicki b. dobrze.

Trzecie spotkanie o mistrzostwo, rozegrane pomiędzy rezerwami Polonii i AZS przyniosło bardzo zaszczytny dla Polonii wynik remisowy 2 : 2 (0 : 1, 2 : 0, 0 : 1). Obie bramki dla Polonii strzelił Odrowąż; dla akademików, najlepszy na boisku — Werner i lewoskrzydłowy. Sędziował wzorowo p. Żebrowski.

Zarząd Agrykoli uruchomił w ubiegłą niedzielę w parku 4 tory saneczkowe, 2 ślizgawki, boisko hokejowe, oraz tereny narciarskie. Na nowem boisku hokejowem rozegrany został pierwszy mecz hokejowy pomiędzy drużynami Gimn. im. Czackiego i Gimn. im. Zamojskiego.

Dalsze mecze hokejowe o mistrzostwo okręgu łódzkiego odbyły się w niedzielę. Lód był tym razem w doskonałym stanie, warunki atmosferyczne — wspaniałe, to też na placu w Helenowie zebrało się około 700 widzów. „Derby“ hokejowe ŁKS — Union zakończyły się zasłużonem zwycięstwem pierwszych w stosunku 2:0 (0:0, 1:0, 1:0). ŁKS wystąpił w pełnym składzie i przedstawia się wcale dobrze. Wszechstronny Król, zdobył obie bramki i był duszą drużyny. Na słowa uznania zasłużyli sobie jeszcze Frentzel i Chełmicki. Union zaprezentował się słabo. Brak Stetki i doskonałego Próchniewicza daje się drużynie we znaki. Najlepszym graczem w drużyniet jest Glicenstein, który nie ma z kim grać. Dobre momenty miał Wegner. Mecz cały przeszedł pod znakiem przewagi zwycięscy. Sędziował dobrze p. Zarzycki z Warszawy.

Drugi mecz Triumf — Kadimach zakończył się wynikiem 10:0 (3:0, 4:0, 3:0). Triumf mile rozczarował. Jest to jego drugi mecz w życiu. W tabeli prowadzi Ł. K. S. przed Unionem.

Hokej na lodzie w Poznaniu: AZS—Lechja 6:0 (2:0, 2:0, 2:0). Pierwsze w tym roku a zarazem rewanżowe zawody zakończyły się ponownem zasłużonem zwycięstwem AZS-u, który wystąpił w niekompletnym składzie, bo bez Zielińskiego i Ludwiczaka, przebywającym w obozie treningowym w Katowicach, z Muszyńskim w bramce zamiast Langego. Gra upłynęła pod znakiem zdecydowanej przewagi Akademików, dla których wszystkie bramki, po 2 w każdej tercji strzelił doskonale usposobiony Warmiński. Warunki terenowe dobre. Sędzia p. Piotrowski. Widzów ponad 100 osób.



ZAWODY PŁYWACKIE W SIEMIANOWICACH
Grupa uczestników i gości w krytej pływalni śląskiej.

W pływalni Y.M.C.A. krakowskiej

Pojedynek Medricky -- Bocheński wygrywa Polak

Międzynarodowe zawody pływackie, zorganizowane przez Cracovię z polecenia PZP, były imprezą nadzwyczaj udaną, tak pod względem wartości uzyskanych wyników, jak i liczebności startujących.

Zawody te otworzyły oficjalnie zimowy sezon pływacki Krakowa i wykazały, że pływacy śląscy i warszawscy skorzystali z basenów zimowych. Forma Matysiaka, postępy Karpińskiego i Baranowskiego świadczą o tem dosadnie. Start pływaków grodu podwawelskiego nie był zbyt udany, ale przypisać to należy brakowi treningu Cracovii, która dopiero rozpoczęła zimową zaprawę w basenie.

Atrakcję zawodów stanowiły konkurencje, w których wzięli udział goście z Czechosłowacji, oraz mistrz Bocheński. Na pierwszy plan wysunęło się 100 m. stylem dowolnym. Medrycky zyskuje na starcie pół metra, ale Bocheński dogania od pierwszego nawrotu i idą dalej równo. Finisz przynosi Polakowi zwycięstwo o pół metra przed Czechem w czasie 1:04.2. Medrycky osiąga 1:04.8.

Drugim punktem konkurencji międzynarodowej był wyścig 200 m. stylem dowolnym. Bocheński oszczędza się do sztafety i nie płynie. Kot trzyma się blisko Antosa do 160 m., poczem ulega świetnemu finiszowi Czecha. Czas Antosa 2:38. Kota 2:45.6.

Spotkanie dwu Czechów w wyścigu 100 mtr. nawznak, wskutek nieobecności mistrza Polski, Karliczka, robiło wrażenie zgóry ułożonego. Antos, mistrz Czechosłowacji na ostatnim nawrocie zatrzymuje się, jakgdyby umyślnie oddając rodakowi 3 metry i jako drugi dopływa w czasie 1:26. Mędrycki osiąga 1:21. Rewelacyjnie wypadł start ślązaka Frania, którego czas 1:31 jest dobry. Baranowski (1:34) płynął poprawnym crawlem.

Najwięcej emocyj przyniósł pojedynek sztafet 4x200 m. st. dowol. A. Z. S. i kombinowanej. Na pierwszej zmianie Karpiński (AZS) bije o dłoń Sieńkowskiego (kombin.). Litwin (Crac.) płynie jako trzeci. Antos (komb.) nadrabia 15 m. na Makowskim (AZS). Cracovia płynie dalej jako trzecia — Bober (komb.) traci z Matysiakiem handicap, jaki posiadała sztafeta i przychodzi o dwa metry przed nim. Bocheński, startując ma do wyrównania, 3 m. Dogania on Medryckyego na 50 m.i wspaniałym finiszem wśród niebywałego entuzjazmu widowni przychodzi o 6 m. przed kombinowaną. W sztafecie Bocheński na 200 m. uzyskał wynik 2:27.4.

Czas sztafety AZS 11:14,6 jest nowym rekordem polskim.

Na zakończenie zawodów odbyły się skoki popisowe, w których brali udział z powodzeniem — doskonała Klausówna, dalej Sieńkowski, Reguła i Ziaja, którzy wykonali repertuar bogaty, o wielkiej skali trudności skoków (auerbachy, świdry, śruby, salta).

Publiczności 500 osób.

Wyniki szczegółowe: 100 mtr. st. dow. pań: 1) Raszdorfówna 1:29.9, 2) Jarkuliszówna 1:41.8; 3) Pląskudówna 1:53.1. 100 mtr. st. dow.: 1) Bocheński 1:04.2; 2) Medricky 1:04.8. II kl.: 1) Matysiak 1:11.2; 2) Rumpert 1:12; 3) Bober 1:15.1; 4) Walter 1:16.4. II kl. 1) Pfeifenhelmer 1:18.1; 2) Makowski 1:21.2; 3) Karpiński 1:21.4; 4) Kozłowski 1:25.4. III kl.: 1) Nagler 1:25.4; 2) Węgłowski 1:26.4; 3) Nowicki 1:28.8. 50 mtr. st. dow. Łapiński 40 s.

100 mtr. nawznak: 1) Medricky 1:21; 2) Antos 1:26; 3) Frania 1:31; 4) Baranowski 1:34. 200 mtr. st. dow.: 1) Antos 2:38; 2) Kot 2:45.6. 200 mtr. st. klas.: 1) Kapulek 3:15.4; 2) Malanowicz 3:18.9; 3) Widera 3:35.7.

Sztafeta 5 x 50 mtr.: 1) Cracovia 3:06.8; 2) Wisła 3:10.5; sztafeta 4 x 200 mtr.: 1) AZS. 11:14.6; 2) team kombinowany 11:27.6; 3) Cracovia 11:45.8.



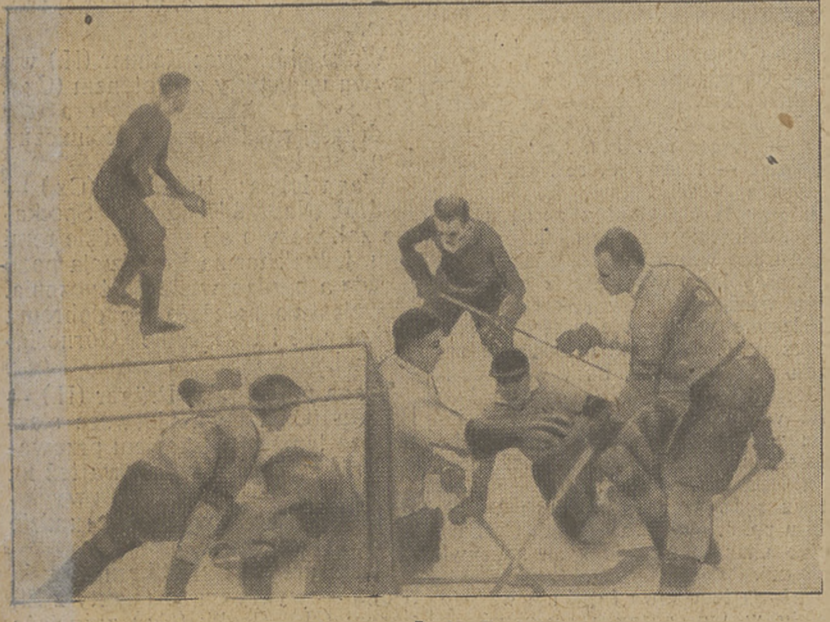
De NEEF
z synem po zwycięstwie w „six days“ w Brukseli.



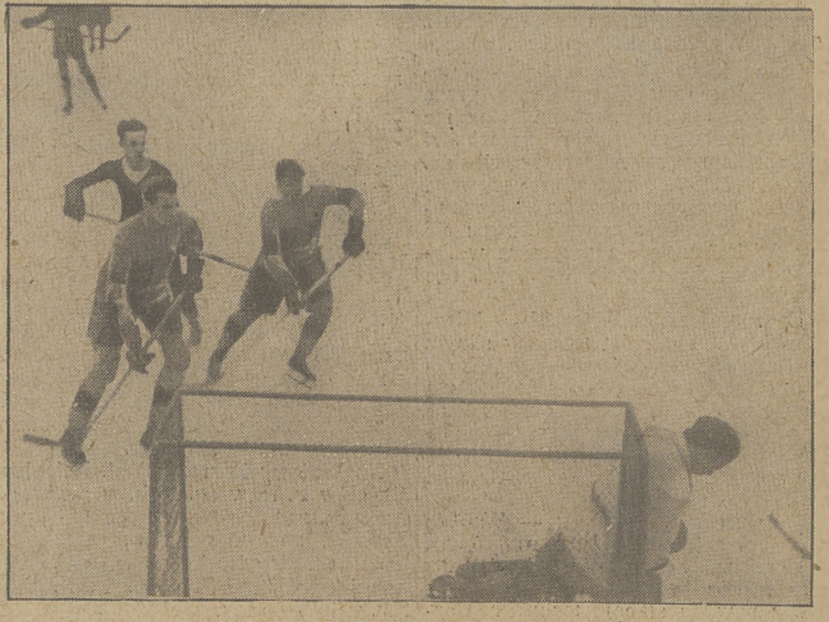
POLACY NA LODZIE KATOWICKIM
Para Theuer, Rudzińska ustępowałaznacznie łyżwiarzom zagranicznym, wykonała jednak swój program poprawnie˙



CHARLIER
partner de Neefa przyjmuje gratulacje po triumfie brukselskim.



TEAM A. — B. K. E. 3:0.
Ostatni mecz turnieju krynickiego: Zamęt pod bramką budapeszteńską.



DECYDUJĄCE ZWYCIĘSTWO POLAKÓW
Team A. bije Węgrów 3:0. Moment pod bramką B.K.E.

Prenumerata kwartalna zł. 7. Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 m/m. szerokości szpalty red. w tekście zł. 0.80, poza tekstem zł. 0.40.

Redakcja: Administracja i Drukarnia „Prasa Polska“. S. A.. Warszawa, Marszałkowska 3/5/7. Centrala: Tel. „Prasa Polska“ Nr 8 — 02 — 40. — Konto w P. K. O. Nr. 131-20.
Filje: Marszałkowska 118. tel. 693-97, Jasna 10, tel. 693-72. Redaktor przyjmuje we wtorki, czwartki i piątki od 12 — 2.

Redaktor naczelny: KAZIMIERZ WIERZYŃSKI. Redaktor odpowiedzialny: MARJAN STRZELECKI.